

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspall Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. nadać najmiłosiwiej prezydentowi sądu obwodowego w Kołomyi, Modestowi Piaseckiemu i radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Janowi Czackowskiemu, tytuł i charakter radców dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. nadać najmiłosiwiej naczelnikowi urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, Ludwikowi de Farat Vörös, tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddanego raportu Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r. zamianować najmiłosiwiej: radcę ministeryjalnego i generalnego konsula drugiej klasy dr. Karola Scherzera w Genui; dalej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryjalnego, konsula generalnego drugiej klasy, dr. Karola Prinsing-Herwalta, obecnie przydzielonego do rady administracyjnej otomańskich wierzycieli państwowych w Konstantynopolu; następnie Gerharda Chiariego w Adryanopolu, Oskara Montlonga w Marsylii, Gustawa Oesterreichera w Paryżu i Henryka Tengervár-Kohena w Liwerpoolu, generalnymi konsulami pierwszej klasy, wszyst-

kich z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach.

P. Minister skarbu zamianował koncepcję ministeryjalnego, Jana Sawickiego, wicesekretarzem ministeryjalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister handlu nadał starszemu kontrolorowi pocztowemu, Janowi Fürbekowi w Krakowie (na dworcu kolejowym) posadę starszego zarządcy pocztowego tamże.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistów sądów powiatowych: Onufrego Filipczaka w Gwoźdźcu, Stanisława Pilikowskiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Łopatynie, kancelistami c. k. sądu krajowego we Lwowie; kancelistę sądu powiatowego w Mikołajowie dla prowadzenia ksiąg gruntowych, Józefa Grabowskiego, kancelistą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, i systemizowanych dyetaryuszów Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Rudolfa Kałahórskiego, Szymona Tadeusza Badeckiego kancelistami c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym kancelistów: Juliana Turka z Kulikowa do Żółkwi i Teofila Piotrowskiego z Bełza do Zaleszczyk; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Jerzego Kobzeja, kwieskowanego wachmistrza żandarmeryi dla Buska, Piotra Kosiuka, sierżanta 58 pułku piechoty dla Bełza, Józefa Czarnieckiego, wachmistrza 4 pułku ułanów dla Kulikowa, Jana Lorenza, sierżanta 45 pułku piechoty dla Gwoźdźca i zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Michała

Trzosa tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Łopatyna i systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej we Lwowie Michała Polityńskiego dla Mikołajowa.

### Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskrypsem z dnia 11 listopada 1893 l. 55.629 przedłużyło na rok piąty udzielony Stanisławowi Dzbanskiemu we Lwowie reskrypsem z dnia 9 października 1889 l. 12.674 wyłączny przywilej na urządzenie kłozetu z przyrzędem do posypywania proszkiem torfowym.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Mowa JE. Ministra obrony krajowej gen. Welsersheimba,

wyłoszona w Izbie wyższej w toku obrad nad nowelą do ustawy o obronie krajowej, brzmi wadło stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Z wdzięcznością tylko przyjąć mogę, że z łona wys. Izby odezwał się głos tak poważny (generała bar. Becka) na poparcie niniejszego projektu, a od siebie dodaję prośbę, aby mi wolno było ze stanowiska Rządu objaśnić ten projekt. Rząd ma siłę zbrojną na oku, jako nierozłączną całość, której części mają przeznaczenie służyć wspólnym interesom całości. Dla tych części składowych punktem grawitacyjnym, decydującą racją bytu i działania jest armia, z której inne części ciągną w znacznej mierze swe siły, a której wspieranie jest przeważnym ich celem, z której biorą ducha i tradycje, okazujące nam armię austriacką w

działach jako gotowe do poświęceń zjednoczenie najlepszych sił narodów ku ochronie Tronu i Monarchii. Z tego stanowiska i w konsekwentnym zmierzaniu do wytkniętego celu, stworzono uboczne instytucje siły zbrojnej i z tegoż stanowiska staramy się rozwijać je jako uzupełnienie tego, czego armia, która liczebnie pozostała ograniczona, wobec niepospolitego pomnożenia armij innych mocarstw militarnych, tem nieodzownie potrzebowała i co wśród danych okoliczności musiało doprowadzić do takiego ukształtowania obrony krajowej, żeby była czemś w rodzaju uzupełniającej siły armii.

Te były przyczyny, a urzędnicy i potrzeby armii były miarą przedsięwziętego rozwinięcia instytucji ubocznych. Taką myślą i takim zamiarem natchniony jest niniejszy projekt ustawy o obronie krajowej. Przedewszystkiem przybliży on czas służby czynnej w obronie krajowej do czasu służby czynnej w armii, dając szeregowcom obrony krajowej za przedłużoną służbę czynną stosowną kompensatę. A dalej pozostawia on organizację, niezawisłą od postanowień ustawodawczych, tylko w granicach konstytucyjnie przyzwolonych funduszy, wspólnemu Najwyższemu Wodzowi armii; poręcza nam równość języka komendy z językiem armii, a więc też niezawisłość od prawnopolitycznych, politycznych i narodowych względów partyjnych uregulowanie sprawy językowej, stosownie do potrzeb militarnych; nakoniec usuwa wszelką małoduszną granicę użycia obrony krajowej, co do którego czynniki ustawodawcze rzekają się swego prawa.

Ustawa o obronie krajowej zresztą nie jest punktem wyjścia, lecz ważnym środkiem do uznanego za konieczne wydoskonalenia obrony krajowej. Program ku temu jest już wygotowany, przeprowadzenie jego ze względu na finansowe siły Państwa jest rozłożone na szereg lat. Program ten w rzeczy głównej obejmuje wyzyskanie przedłużonej powinności służby czynnej w kierunku podwyższenia stanu oddziałów wojskowych, tak, by poczynając już od najniższych oddziałów połowych służbę można było pielegnować, a w wyższych oddziałach stosownie ją kontynuować; obejmuje dalej co do piechoty obrony krajowej uzupełnienie organizacji pułkowej i zarazem stara-

35)

ESTEJA.

## M G Ł A W I C A .

VII.

(Ciąg dalszy)

Dwa lata wytrwałej pracy, by sobie zdobyć jej zaufanie, nie wystarczyły. Zdaje sobie sprawę z tego, że cel o którym marzył, do tej pory osiągnięty nie został.

Tej ubóstwianej kobiecie, tej żonie, którą kocha całą pełnią gorącego uczucia, on otwiera myśli swoje, otwiera serce na oścież, by w niem czytała, by dla niej tajemnicie było, by go zrozumieć mogła w każdej chwili. A ona?

Złoczowski wierzy, że ta, którą zdobył sobie, jako ideał życia, godna jest czci i miłości jego.

Ale dlaczego umysł jej zamyka się przed nim?

To jedno tylko dręczy go w życiu. A z wrodzoną wytrwałością nie myśli przestać pracować nad zdobyciem zaufania tej kobiety. Tylko zaufania, — przez myśl mu nie przejdzie, że ona mogłaby go nie kochać.

Potępić jej nie może; rozczarowania nie doznał. Halka jest najprzykładniejszą żoną jest wzorową panią domu; wszędzie ład i porządek kwitnie. Umiała sobie nadać powagę; otoczona jest uznaniem i szacunkiem. Taktem wszystkich sobie zjednała.

Niezwykły rezultat względnie do wieku i krótkiego doświadczenia młodej kobiety.

Więc nie jej zarzucić nie może; przeciwnie, ocenia jej przymioty, podnosi je i egzaltuje zakochanym sercem. — Zawodu nie doznał; — Halka jest tem czem ją sobie wyobraził; — wzorową kobietą.

Patrzy na nią z rozrzewnieniem. Szczęście mu dała.

Pod wpływem balsamicznej nocy letniej, pod wpływem czaru natury, serce jego rozszerza się, uczucie wzbiera, krew tętni w nim gwałtownie.

Sledzi wyraz jej twarzy. Biała pani jego utonęła gdzieś myślą w gwiazd miriadach. — Taka mu się piękna wydaje z oczami w górę wzniesionymi. Chwyta ją gwałtownie w ramiona, — tuli do serca, pocałunkami okrywa twarz jej i ręce. — Rozgrzać ją chce, — obudzić z tej wiecznej zadumy. — Chce ją przykuć do siebie, by mu się więcej nie wyrывała.

Ona wracała z daleka widocznie, bo trudno jej było zdać sobie sprawę z rzeczywistości. — Nie usuwała się, ale też i nie garnęła do niego. — Jak odrętwiała, automatycznie poddawała się jego pieczętom.

Zkąd wraca? — Gdzie błędziła myślami, — czemu to zdziwienie nad rzeczywistością, z którą oswoiła się powinna była od dawna. Ale on ma na usprawiedliwienie żony łatwy argument. Nie należy do rzędu kobiet namiętnych. Demonstracyi nie lubi, nie umie okazać tego co czuje. — Przecież byłby pragnął zdobyć więcej niż to, co mu dawała; wszystko zrobił by ją pozyskać.

Zdziwiłby się niezmiernie gdyby słyszał jej uwagi, gdy wracała tego dnia z prze-

chadzki. — On nie pojmuje tego, że jej samotność ciąży. Dla niego zajęcie każde jest towarzystwem. — Byłby pewnie znalazł więcej jeszcze czasu dla niej, gdyby wpadł na myśl, że ona tego pragnie, — przeciwnie czasem zdawało mu się nawet, że jej przeszkadza. Starał się jednak nie brać tego do serca, pocieszając się myślą, że z czasem coraz więcej potrzebować go będzie.

Więc Halka łudziła się, wyobrażając sobie, że pustka w życiu mniej dałaby się odczuć, gdyby mąż więcej czasu jej poświęcał. Nie od niego, ale od niej powinna była wyjść inicjatywa ścisłszych stosunków.

Czasem budziła się w nim obawa; chwilami odczuwał zapórę jakąś duchową stojącą między nim a żoną: — ale starał się wmówić w siebie, że to tylko przywidzenie.

Zkądże mu do głowy przyjsć może, że Halka siedząc obok niego, widzi żywo innego człowieka; — z nim rozmawia, jemu w duszy daje czytać; — jego przeprasza za przeniewierstwo.

— Wrywa się do tego widma, wyobraźnią wskrzeszanego, całą duszą. — Powoli jednak nie spostrzega sama, że myśli jej skierowały się w inną stronę. — Staje przed nią nie zmarły bohater marzeń panińskich ale żywa postać, z którą godzinę temu idąc pod górę rozmawiała.

Mimowolnie zatrzymuje się na tym obrazie i słucha głosu człowieka, który ją wtajemnicza w świat wewnętrzny, osobistych uczuć i poglądów.

Nie pierwszy to raz spotkanie Kilińskiego wywołało w niej oddźwięk lat minio-

nych i obraz tego, któremu po jego śmierci wierną być chciała.

— Teraz poczyna zdawać sobie sprawę o kim myśli, — zastanawia ją to. — Dlaczego dawne wspomnienie wywołuje ten żywy obraz? — Widocznie między Kazimierzem Sadeckim a młodym Kilińskim jest jakieś niepochwytne podobieństwo. — Zastawiała ich pod względem fizycznym — ale nie różniła się zupełnie rysami. — Tamten, zmarły, ma twarz wieczną melancholią nacechowaną, — tego fizjonomia to kalejdoskop najróżnorodniejszych uczuć. Tamtego oczy wielkie, jasne, zawsze zamysłone; u tego śmieją się — albo wyraz cierpienia noszą.

Więc są różni; — a jednak przypominają jeden drugiego; — i Halka robiąc to ścisłe zestawienie myśli.

Ani się zastanowi, że mąż obok niej siedzi, — że takie bujanie nieokiełznaną wyobraźnią, jest dla niej bardzo niebezpieczne, — że staje się chorobą duszy. — Przeciwnie; w tem jedynie upodobała sobie, — Kiliński wprowadził nasuwa jej się na pamięć tylko mimochodem, nie gra żadnej roli w jej wędrówkach abstrakcyjnych, ale to uparte przebywanie po za życiem treściwym, po za obrębem spraw doczesnych, wyniszcza jej siły duchowe.

Teraz, gdy słucha gorących słów męża, wraca powoli z tych światów niedostępnych dla śmiertelnych ludzi.

Rzeczywistość coraz wyraźniejsza dla niej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie o utworzenie kadr dla wystawienia potrzebnych w wojnie formacji rezerwowych i uzupełniających; co do kawalerii zaś, obejmuje pomnożenie liczby szwadronów, w analogii z organizacją armii, z czterech na sześć; a dalej utworzenie przy batalionach oddziałów dla utrzymywania pospolitego ruszenia w ewidencji i w ogóle dla spraw odnoszących się do pospolitego ruszenia, aby ewidencję uczynić ściślejszą i aby przygotować mobilizację formacji pospolitego ruszenia, które to formacje w wielkiej mierze miano na względzie; a zarządzenie to znajduje poparcie przez wniesioną już do Izby poselskiej ustawę o meldunkowej powinności pospolitego ruszenia, dającej możność ściślejszego i lepszego utrzymywania pospolitego ruszenia w ewidencji. Program obejmuje dalej wzgląd na pozyskanie nieodzownie większej liczby oficerów, a nadto aby dywizje i brygady obrony krajowej miały już w czasie pokoju w pogotowiu potrzebną w czasach wojennych liczbę komendantów; na koniec polepszenie i uzupełnienie uzbrojenia i wyposażenia tak obrony krajowej, jak pospolitego ruszenia, mianowicie też wyposażenie w nowe namioty do pochodów dla wszystkich wojsk.

C. k. obrona krajowa zawsze natchniona była najusilniejszym pragnieniem spełnienia jak najsumienniejszych obowiązków; w najpobłażliwszej, najmiłociwszej życzliwości Najwyższego Wodza armii znajdowała największą podjętą. Postanowienia, które teraz są przedmiotem dyskusji, mają dać jej sposobność niezawodnego pod każdym warunkiem spełnienia wszystkich zadań. Wiem, że sprawy potęgi Monarchii nie potrzebują tutaj zasadniczego zalecenia moim słabym głosem. Pozwoliłem sobie tylko naszkicować główne tendencje projektu niniejszego i upraszam wys. Izbę, aby zechciała nie odmówić mu swojego uznania, aby uchwała swą przysposobiła ustawę do sankcji Najwyższej. (*Brawo, brawo*).

## Sprawy krajowe.

(Preliminarz budżetu krajowego na rok 1894).

(§) Przed kilkoma dniami donieśliśmy, iż ustanowiony przez Sejm komitet doradczy Wydziału krajowego dla spraw finansowych postanowił doradzać Wydziałowi krajowemu obniżenie dodatków krajowych o trzy centy na rok 1894. Wydział krajowy na podstawie powyższej opinii ułożył już ostatecznie preliminarz budżetu krajowego na rok 1894 i na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziału, został ten preliminarz uchwalony.

Preliminarz na rok 1894 będzie pierwszym po przeprowadzonej konwersji inde-

mnizacyjnej, pod wielu zatem względami będzie odmienny od budżetów z lat poprzednich. W chwili uchwalenia konwersji długu indemnizacyjnego, przedstawiał się stan finansów krajowych w sposób następujący:

Na funduszu krajowym ciężły: pożyczki emisyjne w kwocie 7,518.900 zł., pożyczka z funduszu propinacyjnego w kwocie 1,650.000 zł., różne inne pożyczki w kwocie 1,323.181 zł. Razem było zatem wszystkich długów zaciągniętych na podstawie uchwał sejmowych 10,492.081 zł., — a prócz tego około półtora miliona tak zwanych chwilowych pożyczek, powstałych z konieczności pokrywania bieżących niedoborów — ogółem przeto około 12 milionów.

Na rok 1892 nałożony został dodatek do podatków bezpośrednich w wysokości 39 ct. i mimo to budżet na rok 1892 zamknięty został niedoborem w sumie 1,650.000 zł., zaś budżet na rok 1893 zamknięty został niedoborem w sumie 1,534.000 zł.

W celu zapobieżenia wzrostowi zwyczajnych wydatków budżetu koniecznemu, w skutek corocznych niedoborów, corocznych pożyczek i wzrastających z tego powodu rat na procenta i amortyzację tych nowych długów, — postanowiona została konwersja długu indemnizacyjnego. Jak wiadomo, w skutek tej konwersji dług indemnizacyjny w wysokości 27 milionów, pięcio-procentowy, płatny w 5 latach został zamieniony na 4 pre. pożyczkę, umorzyć się mającą w 50 latach. W latach 1893 do 1897 włącznie, kiedy kraj pobierał będzie subwencję ze skarbu Państwa w wysokości 2,425.000 zł. rocznie — kiedy będą znaczne zwyki, — mają być te zwyki użyte na spłatę dawnych długów. O ileby w granicach programu przyspieszonej spłaty dawnych długów, było możliwym, część zwyczaj ma być użyta na obniżenie dodatków do podatków.

Dla wyjaśnienia przypomnieć również należy, że została zawarta z Rządem umowa, mocą której nastąpiło rozliczenie wzajemnych zobowiązań, a mianowicie skarbu Państwa do płacenia wymienionych wyżej subwencji, a kraju do spłacenia od r. 1899 począwszy, długu 6¼ milionów. Skutkiem tego rozliczenia dług ten umarza się już teraz przez obniżenie subwencji ze skarbu Państwa z kwoty 2,425.000 zł. na 1,488.935 zł. rocznie.

Roczna rata pożyczki konwersyjnej wynosi około 1,366.900 zł. Po przeprowadzonej konwersji mają wszystkie aktywa i pasywa funduszy indemnizacyjnych przejść na fundusz krajowy, co może nastąpić dopiero po zamknięciu rachunków z roku 1893. Gromadząc się tymczasem zapasy kasowe z roku bieżącego idą na pokrycie 1½ milionowego niedoboru i na rozpoczęcie spłaty dawnych długów. W roku bieżącym spłacono też istotnie z dawnych pożyczek kwotę 1,103.000 zł.

Od roku 1894 budżety krajowe zamknięte będą zwyczajami, ale ponieważ zwyki

te mają być użyte na spłatę dawnych długów, przeto Wydział krajowy ułożył budżet na r. 1894 w ten sposób, iż całą zwyczajną wydatkami na rubryki wydatków: „na jednorazową spłatę dawnych długów“. W ten sposób chce Wydział krajowy zaznaczyć, że zwyczajami temi nie można na różne cele rozporządzać, ale spłacać niemi dawne długi.

W skutek powyższego programu finansowego i dokonanej konwersji, podniosły się niektóre rubryki budżetu na r. 1894. I tak rubr. XIV wydatków „na umorzenie pożyczek“ wzrosła z sumy 702.000 zł. do 3,737.000 zł., zaś rubr. XVII dochodów „rozmaite“ wzrosła o całą subwencję państwową w sumie 1,488.935 zł., która z budżetu indemnizacyjnego została do budżetu krajowego przeniesiona.

W skutek tych zmian utrudnionem też jest porównanie preliminarza na r. 1894 z budżetem krajowym z roku 1893. Po potrąceniu jednakowoż wszystkich kwot w dochodach i wydatkach preliminarza na r. 1894, które łączą się z operacją konwersyjną, przedstawia się preliminarz budżetu krajowego na r. 1894 o przeszło 300.000 zł. korzystniej, niż budżet na r. 1893. Zwyczajka rozporządzalna na spłatę dawnych pożyczek, a do właściwej rubryki wydatków wstawiona, wynosi 1,696.987 zł., a jest jeszcze wyższą o 130.000 zł. od sumy, przedstawionej Sejmowi w sprawozdaniu Wydziału krajowego, jako przybliżone obliczenie przyszłych budżetów.

Sumaryusz preliminarza na rok 1894 wykazuje w wydatkach 9,641.922 zł. W dochodach własnych 2,738.346 zł.

W porównaniu dochodów własnych z wydatkami okazuje się niedobór w kwocie 6,903.576 zł., które proponuje Wydział krajowy pokryć dodatkami do podatków bezpośrednich, licząc wydatkowość jednego centa na 108.000 zł. Wydział krajowy proponuje tedy nałożenie dodatków krajowych: Po 65 centów w Galicji = 6,479.460 zł., po 51 centów w Księstwie Krakowskiem = 424.116 zł., z czego uzyska kwotę 6,903.576 zł., którą pokryty zostanie cały powyżej wykazany niedobór budżetu krajowego na rok 1894.

## Reforma wyborcza w Austrii.

Wedle *Neue fr. Presse*. w łonie Rządu przystąpiono już do prac przedwstępnych nad zapowiedzianą w programie gabinetu koalicyjnego reformą wyborczą. Ministerstwo spraw wewnętrznych i statystyczna komisja centralna zajęte są obecnie gromadzeniem materiału statystycznego, mającego stanowić podstawę dla dalszej akcji. Po zebraniu i uporządkowaniu materiału statystycznego przystąpi w pierwszym rządzie Ministerstwo spraw

wewnętrznych, a następnie cały Rząd do określenia i sformułowania zasad, które mają stanowić podstawę przyszłego projektu ustawy. Z tych zasad są dotychczas tylko dwie pewne, mianowicie, iż zostanie utrzymany system reprezentacji interesów, niemniej dotychczasowy punkt ciężkości praw politycznych mieszczaństwa i stanu włościańskiego, i że liczba deputowanych będzie powiększona. W jakich rozmiarach nastąpi to powiększenie, w jakiej formie będą wykonywały prawo wyborcze, niemające obecnie tego prawa warstwy ludności, od jakich kwalifikacji będzie to zawisłem i jakie zostaną przedsięwzięte zmiany w dotychczasowym podziale okręgów wyborczych — wszystko to ma być przedmiotem narad, badań i uchwał Rządu. Skoro Ministerstwo zgodzi się co do głównych zasad przedłożenia o reformie wyborczej, przystąpi do porozumiewania się z kołami parlamentarnymi. Takie porozumienie się — pisze dalej *Neue fr. Presse* — jest potrzebne nie tylko ze względu na charakter i skład gabinetu, lecz i dlatego, że projektowana reforma wyborcza nie ograniczy się tylko na zmianie ordynacji wyborczej dla Rady państwa, lecz będzie zawierała także zmianę ustaw zasadniczych. Taka zaś reforma wyborcza wymaga 2/3 większości, Rząd więc musi z góry starać się o zabezpieczenie sobie tej większości.

## KORRESPONDENCJE

Praga czeska, 24 grudnia.

(Zabójstwo polityczne).

(xx) Humoreska pośła Herolda o „Rigolecie di Toscana“ skończyła się tragicznie. P. Herold na posiedzeniu Izby poselskiej 17 października, rękawicznika Mrwę, spiszkowca fachowego „omladinistę“ i t. d. przedstawił szerszym kołom w roli agenta prowokacji. Zaprzeczył temu stanowczo na posiedzeniu 14 listopada P. Minister spraw wewnętrznych Bacquehem. Odnosne oświadczenie Jego Eksc. znajduje się w numerze 289 *Gazety* na drugiej stronie w 3-cim łamie. Niestety jednak, w pewnych kołach tutejszych, zarażonych „endemizną psychozą“, denuncjacje pośła Herolda znalazły więcej wiary, niż zaprzeczenie P. Ministra, i tak wczoraj biedny Mrwa stał się ofiarą skrytobójstwa.

Rudolf Mrwa, 21-letni, garbaty, rękawicznik, od 4-go roku sierota, wychowany przez ciotkę swoją Annę Kerouszarę, w spółce z nią prowadził skład rękawiczek. Oboje mieszkali na Małej Stranie przy ulicy Mostowej pod numerem 276. Pomieszkanie, składające się z kuchni i 2 pokoiów o 2 o-

9)

## WSPOMNIENIA.

(Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu...go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894).

(Ciąg dalszy).

Oryginalnym i niezwykłym człowiekiem był stryjeczno-rodzony brat Wacława Franciszka Hańskiego; dwukrotnie był on prezesem Izby cywilnej kijowskiej. Znakomitsi tylko ludzie na prezesów byli wybierani. Franciszek Hański bezstronnie i sprawiedliwie sądził, tylko bardzo długo wyroku nie podpisywał, z powodu, aby odstręczyć od procesowania się, aby z sobą ugodnie spory kończyli. Majątki zakładano w banku za świadectwem sądownym; w wydawaniu świadectw był bardzo trudny. Po wielu latach urzędowania chludnie ukończonego, gdy powtórnym na przyjęcie prezesa się zgodził, obywatela całej gubernii z wielką byli dla niego wdzięcznością. Bezżenny, ciągle samotny, wiele bardzo czytał książek z XVIII wieku, ale ze zdaniem gorszącym się nie odzywał; nigdy nie bywał w kościele i kościółka drewnianego nie restaurował, nie poprawił. Gdy po śmierci trumnę jego wniesiono do kościoła, proboszcz przywitał: „Witajże kolatorze, który po 40 latach po raz pierwszy przybywasz, przebac, że prawie bez dachu, przez ścianę wiatr wieje, nie znajdziesz tu spokoju, tylko w grobie“. Zastał po ojcu zadłużony majątek, oczyścił go i ogromne zebrał kapitały, które były w srebrze i złocie. Wielu żądało od niego pożyczki, której odmawiał, komu pożyczyl, nie brał procentu. Otaczał się kozakami, żył w ich towarzystwie, nikt u niego nie bywał. Przykrą miał uniożoność, chylił się prawie do kolan i w ręce całował. Faworyt jego, Semen, kozak, miał klucz od kasy. Gdy je-

den z sąsiadów prosił o pożyczenie pieniędzy, nisko mu się kłaniając, prosił, żeby przenocował. W nocy, pod ścianą gościu, w drugim pokoju, kazał liczyć pieniądze, brzęk srebrnej monety spać mu nie dawał. Nazajutrz przeproszał, że pożyczyci żadnym sposobem nie może, gdyż mu brakuje na własne nieodzowne potrzeby. Drugiemu pożyczyci przyrzekł i dziękował, że mu następcza lokacja, zawołał Semen: „Oto pan potrzebuje 3.000 rs., przynieś zaraz“. „Szczo? ja hroszy maju tylko dla was, a nie dla toh pana, jej Bohu ne dam“. „Niegodziwy, kiedy mnie nie słuchasz, idź precz!“ Obróciwszy się do gościa swego, rzekł: „Panie, jaki jestem nieszczęśliwy, słudzy mi nie słuchają, jestem ich niewolnikiem“. Przeproszał, w ręce całował. Ten, który się nadzieją pożyczki cieszył, ze spuszczeniem na kwintę nosem odjechał. Majątek cały puszczał w dzierżawę bez żadnego kontraktu, każdy słowu jego wierzył, bo go najświęciej dotrzymał, tenuta była bardzo umiarkowana, dzierżawcy jego się wzbogacili. Nie lubił konopi, posesor nie miał prawa ich siać. Zwykle moczył nogi w ciepłej, prawie gorącej wodzie, w salonie; gdy przybył jego dzierżawca, zaprosił go i kazał mu nogi moczyć, zmuszony do ciepłej, niemal gorącej wody nogi wkładał. Posesor, mający liczną rodzinę, był w niemożności zapłacenia tenuty, pana prezesa prosił błagalnym głosem: „Zlituj się, ja mam kilkoró dzieci, pozwól, abym częściami wypłacał“. „Co mi do tego, czy się ja do tego przyczyniłem, że masz dzieci? Ja bogatszy jestem od W. Pana, a tego zbytku sobie nie pozwalam. Idź pan, nie poradzić nie mogę, tylko proszę zapłacić w terminie“. Gdy z sobą rozmawiali, Semen włożył do sanek żądane pieniądze, gdy się opatrzył dzierżawca, wrócił natychmiast, rzucił do nóg prezesa, dziękując mu za dobrodziejstwo i łaskę. „Co to W. Panu się stało, czyś zwaryował, czy myślisz, że jam się z hłudzów zsunął? Co W. Panu się stało?... ja żadnych nie dawałem pieniędzy. Wyprowadź Semen tego pana“ a do wychodzącego powiedział: „Pamiętaj, aby w terminie tylko były złożone pieniądze“. Przy-

dziwactwie i oryginalności prawy i szlachetny był jego charakter.

Wacław Hański był urodzony ze Skorupkówny, Franciszek z Oreszkówny. Mieli bezdzietnego rodzzonego stryja Franciszka, który mieszkał w lesie przy drodze, napadał braterskie wozy, idące ze zbożem do Żytomierza, procesował rodzzonego brata, przypisując mu zabójstwo matki, pani Czackiej, w czasie rzezi. Straciwszy cały majątek, zamieszkał u brata w Pulinach, w izdebce nad bramą. Gdy bez nobilitacji trudno i niepodobna było żyć pod rządem rosyjskim, gdy rozkazano się legitymować, Hańscy, Wacław i Franciszek, przypisali do swego domu imiennika Hańskiego, jakoby pochodzącego od stryja bezdzietnego Franciszka, starosty niechworoskiego. Dom Hańskich zgwałtował. Majątek ich przeszedł do Rzewuskich.

W wiadomości o rodzinie Sobańskich znajdujemy obszerniejszą wzmiankę o Karolinie Rzewuskiej, żonie Hieronima Sobańskiego, w której, jak wiadomo, kochał się Mickiewicz, w czasie swego pobytu w Odesie. Sobański kochał ją i uwielbiał, ona go zaślubiła za radą rodziców.

Po rozbiore kraju Rosyjanie rang wyższych uwodzili polskie zamężne damy. Ordeiry, piękna postać rosyjskich generałów, ich wysoka, obfudna grzeczność, wzbudzały namiętność w nieszczęśliwych ofiarach. Opuszczali mężów, przez uwodzicieli barbarzyńsko były traktowane i opuszczone nakoniec. Taki los był Protowej Potockiej, Lubomirskiej z domu, którą uwiódł Zubow, ożenił się z rozwiedzioną. Zaślubił ją potem Uwarow, który ją ohydnie, okrutnie znieważał. Tą drogą poszła jej córka, Kalinowska, z rozwiedzioną ożenił się oficer rosyjski, Czyłiszczow. Rodzona siostra Protowej Potockiej, Lubomirska z domu, córka ks. Kaspra, żona szlachetnego męża, brygadiera Walewskiego, rozwiodła się i zaślubiła generała Witta. Karolina z Rzewuskich Sobańska opuściła męża; generał Witt, który Walewską rozwiodł, w niej się zakochał i ją zaślubił solennie przyrzekł. Po wielu latach oczekującą napróżno spełnienia słowa opu-

ścił, i zniewolił do zaślubienia swego adjutanta Czerkowieza, podrzędnej figury, brzydkiej postaci. Pani Czerkowiezowa, po powrocie z Warszawy, mieszkała na Ukrainie, w dziedzicznej wiosce Rąbanym Moście. Do Warszawy, zaraz po skończonej rewolucji przybyła, gdy Witt był tam gubernatorem, wyjednała przed niego uwolnienie zupełne i powrót swobodny do kraju wielu osobom, ztąd powszechnie ją kochano. Była miła i dobra, do niej można było zastosować: wszystko jej przebaczone, bo wiele kochała. Hieronim Sobański, nieskończenie rozczulony, że go opuściła, zawsze ją kochający, dla jej dynej córki uczynił znaczne bardzo zapisy. Pani Karolina, opuszczając męża, córkę mu zostawiła, nie mogła się nią zajmować, wiodąc w podróży życie. Pan Hieronim Sobański długo nie chciał się żenić, potem ożenił się z Dzierżkówną, siostrą rodzoną zacnego obywatela, Adama Dzierżka, przy niej zostawała dorosła pasierbica, córka pani Karoliny, mieszkali w Krzemieniu. Tak ukochoanej żonie córki nie chciał oddawać, ale ją pani Karolina wykradła. To porwanie było bardzo pamiętne. Odtąd córka została przy matce, i zaślubiła ks. Sapiełę. Pomimo tego, że pani Karolina opuściła męża i wykradła mu córkę, często się z nią widywała. Wychodząc każdą razą z jej domu, załamawszy ręce, wołał z uniesieniem: „Co to za kobieta! co to za kobieta!“ Po śmierci Czerkowieza, po kilkuletnim pobycie na Ukrainie, sprzedawszy swą wioskę, zamieszkała w Paryżu i zaślubiła pana Leeroix, człowieka o lat 30 młodszego. Pomimo wielkiej różnicy wieku, mąż oczarowany był jej wdziękiem, i trzeciego męża przeżyła. Obie siostry, Rzewuskie z domu, pani Leeroix i pani Balzac, zamieszkały w Paryżu. O p. Balzac brat jej, Ernest Rzewuski, powiedział: „Moja siostra, owdowiawszy, pójdzie zapewne za Paul de Cocka“.

(Dalszy ciąg nastąpi).

knach, znajduje się na pierwszym piętrze; wchodzi się do pomieszczenia z dziedzińca przez otwartą galerię, zwaną tutaj „pawłacz”. Skład rękawiczek Kerouszowej znajduje się przy tej samej ulicy naprzeciwko numeru 276.

Wczoraj pomiędzy 3-cią a 4-tą po południu Mrwa w swym pomieszczeniu grał w karty ze ślusarzem Doleżalem i pewnym malarzem, którego dotąd znane jest tylko imię Otton. Około 4-tej Kerouszowa zabrała do pomieszczenia, spotkała tam wymienione 3 osoby, ale niebawem wróciła do składu. Gdy o 6-tej chciała ponownie zabrać do pomieszczenia, zastała drzwi zamknięte. Równocześnie nadszedł znajomy Mrwy, czeladnik ślusarski Dworzak, który wkrótce oddał się pod pozorem odszukania Mrwy u sąsiadki. Kerouszowa zatem powróciła do składu swego. O 7-mej przybiegł tam Doleżał, oznajmiając jej, że Mrwa leży martwa na ziemi. Kerouszowa weszła teraz do pomieszczenia, ujrzała zabitego Mrwę i doniosła o tem policyi; według innej wersji Doleżał pobiegł z doniesieniem do komisaryatu.

Komisya sądowa zastała Mrwę leżącego w pierwszym pokoju na podłodze, mocno skrwawionego, obok nawpół przystrojonej choinki; w rękę trzymał kilka wstążek papierowych, używanych do przystrojenia choinki. Na gardle skonstatowano ślady uduszenia, a nadto na lewym boku 3 centymetrów głęboką ranę, zadaną sztyletem.

Na wieść o tym wypadku; tłumy ludu zebrały się przed domem. Na komisaryacie zjawił się pewny znajomy Mrwy, Fryderyk Koudra z doniesieniem, że Mrwa opowiadał mu, iż jeden z jego znajomych, którego jednak nazwiska nie wymienił, posiada sztylet, i przy tej sposobności wyraził obawę, że go ten kolega zasztyletuje. Jakoż od czasu wymienionej mowy posła Herolda, Mrwa i jego ciotka żyli w ciągłej obawie; niedawno temu garbusa zbito na ulicy, a znajomi radzili mu, aby opuścił Pragę, czego jednak uczynić nie mógł, pozostając pod dozorem policyi jako oskarżony w sprawie „Omladiny”.

Wymieniony powyżej czeladnik Dworzak został tymczasowo zatrzymany przez policyę, ponieważ podobno w swym zeznaniu dopuścił się różnych sprzeczności.

Wiadomości o tym wypadku, rozszedłszy się po mieście około 9 wieczorem, wywołała silne wrażenie. Często można było słyszeć głosy oburzenia z powodu ciągłego podburzania najbrutalniejszych instynktów i lekkomyślnego igrania z namiętnościami, które wreszcie manifestują się krwawymi zbrodniami. P. Herold koła, w których Mrwa nibyto działał jako *agent provocateur*, wystawił w parlamencie jako niewinne kółko żaków. Dziś te frazesy występują w dziwnym oświetleniu. Jeszcze po mowie Jego Eksc. P. Ministra spraw wewnętrznych, p. Herolda stanowczo twierdził, że Mrwa był agentem prowokacji, opierając to zdanie na skradzionym Mrwie przez pewną dziewczynę, Milenę Wajgertównę, pugilaresie, który jednak nie zawiera żadnych dowodów. Policya tutejsza zapewnia, że twierdzenia p. Herolda są mylne. To pewna, że ta zbrodnia nie przyczyni się do zniesienia stanu wyjątkowego. Czy przynajmniej w szerszych kołach sprowadzi pewne wytrzeźwienie i ostrzeże je należyście przed przepaścią, do której wiedzie demagogia radykalna? Daj Boże!

Londyn, 20 grudnia.

(Tajemnicza zbrodnia i sensacyjny proces.)

Przed kilku dniami rozpoczął się w Edynburgu proces, którym w wysokim stopniu zajmuje się opinia publiczna całej Anglii. Jest to istotnie jedna z najbardziej sensacyjnych historii kryminalnych, która wskutek dziwnego zbiegu okoliczności, wskutek tajemniczości, jaka okrywa niektóre jej momenty, wskutek wreszcie wysokiego stanowiska towarzyskiego, zarówno oskarżonego jak i domniemanej jego ofiary bardzo skomplikowana — w dziejach kryminalistyki XIX stulecia zajmie niewątpliwie wybitne, chociaż smutne miejsce.

Oskarżenie zarzuca p. Alfredowi John Mouson, iż na wspólnie z pewnym Szkotem, który zbiegł bez śladu, w dniu 10-go sierpnia b. r. w posiadłości Ardlamont w zachodniej Szkocji zamordował podstępnie porucznika Hambrough. John Monson jest synem pastora angielskiego; matka jego była córką wicehrabiego Galway. Liczy lat 33, jest żonaty, ma troje dzieci i był nauczycielem i przyjacielem młodego Hambrough, który na podstawie testamentu swego dziadka z chwilą uzyskania pełnoletności miał wejść w posiadanie znacznego majątku. Młody Hambrough dzierżawił podczas minionego lata na wspólnie z Monsonem dobra Ardlamont, głównie w tym celu, aby tam polować i łowić ryby. W tym celu wynajął Hambrough także małą łódź parową, a Monson zawezwał t. zw. inżyniera Scott'a z Londynu, aby ten o owej łodzi miał staranie. Scott przybył do Ardlamont w dniu 8 sierpnia wieczorem. W d. 9 sierpnia udali się

Monson i Hambrough nad wieczorem łódką na przejażdżkę. Łódka napełniła się wodą i zatopiła. Monson umiał pływać, Hambrough nie; pomimo to Hambrough dostał się jakoś do jednej ze skał wśród rzeki, podczas gdy Monson dopłynawszy do brzegu, sprowadził inną łódkę. I ta łódka jednak dziwnym sposobem koniecznie chciała zatonać; wreszcie jednak wydostali się obaj na ląd i w nocy między godz. 1 a 2 powrócili do domu. Nie położyli się jednak do łóżka, lecz już o godzinie 7 rano wyruszyli wraz ze Scottem na polowanie na króliki. Z polowania tego powrócił Monson w ciągu przedpołudnia z wiadomością, iż strzelba Hambrougha w chwili gdy usiłował przeleżeć przez jakiś mur, przypadkowo wypaliła, a cały nabój wpakował mu się w głowę, poza prawem uchem. Nieszczęśliwy pochowany został na wyspie Wight.

Minęły trzy tygodnie, zanim zjawili się w Ardlamont rzeczoznawcy, aby miejsce wypadku i wszystkie szczegóły zbadać dokładnie. Skutek komisji był taki, że odkopano zwłoki, aresztowano Monsona i wniesiono przeciw niemu oskarżenie, a to na podstawie żądania pewnego towarzystwa asekuracyjnego, które z chwilą śmierci Hambrougha obowiązało było wypłacić wielką kwotę.

Monson, człowiek przystojny, o manierach salonowych, pełen zimnej krwi, twierdzi, że nie jest winien zarzuconej mu zbrodni. Jako pierwszego świadka przesłuchano pewnego inżyniera cywilnego Glassona, który dał dokładny obraz miejsca czynu. W kierunku tego właśnie miejsca, na którym znaleziono trupa Hambrougha, gałęzie trzech młodych drzewek noszą ślady śrutu, który widocznie otarł się o nie. Świadek wyszukał nawet takie miejsce, z którego, pomiędzy owe trzy drzewka można było trafić osobą stojącą tam, gdzie padł Hambrough. Wprawdzie świadek wskutek zręcznych zapytań obrońcy Monsona musiał przyznać, iż także inne drzewa w tej okolicy noszą na sobie liczne znaki śrutu, to jednak sądzi, iż ślady na owych trzech drzewkach mają odrębny charakter i wskazują na to, że pochodzą od jednego strzału, który musiał dać do Hambrougha, stojący w pewnym oddaleniu za nim Monson.

Drugim świadkiem którego zeznania także są ważne, był ogrodnik w Ardlamont. On to pomógł w przeniesieniu zwłok. W półtora godziny potem udał się on napowrót na owe miejsce, gdzie zwłoki leżały, i znalazł, że wzdłuż muru biegły ślady stóp jednego człowieka, które następnie rozchodziły się nagle w dwie przeciwne strony. Zbadał on także dokładnie łodzie, któremi wyprawiali się w dniu przed śmiercią Hambrougha, Monson i Monson, i znalazł w jednej z nich otwór widocznie nożem wycięty; okoliczność ta naprowadziła go na domysł, iż usiłowano naprzód utopić Hambrougha.

Na podstawie zeznań świadków wydaje się rzecz prawdopodobną, iż strzał, który zabił młodego Hambrougha, nie pochodził ze strzelby tego ostatniego, lecz padł z oddalenia przynajmniej dziewięciu stóp. Takie zdanie wyrazili także lekarze, których przesłuchano jako znawców, a z których jeden, ku ogólnemu oburzeniu wszystkich obecnych przyznał, iż aby zbadać dokładnie sprawę, strzelił w prosekteryum do trzech trupów.

Jak już wspomniano, znowu wytoczono Monsonowi proces w skutek żądania pewnego Towarzystwa asekuracyjnego, którego agent przyznał, iż w d. 2 sierpnia przybył do niego Monson, aby ubezpieczył życie Hambrougha na 20.000 funtów szterl, ponieważ, jak mówił, żona jego tę sumę nie pełnoletniemu jeszcze Hambrough'owi pożyczyla na kupno dóbr Ardlamont. Gdy Hambrough, który był obecny przy wszystkich konferencyach agenta i Monsona, zbadał lekarze, a żona Monsona złożyła pierwszą premię półroczną, wystawiono w istocie policyę, a to na natargowe żądanie Monsona, już w d. 8 sierpnia, w tym bowiem dniu przyszło w istocie do skutku kupno dóbr Ardlamont. Agenci innych towarzystw asekuracyjnych zeznali, iż Monson, wprawdzie zawsze z wiadomością Hambrougha, chciał ubezpieczyć jego życie na rozmaite sumy od 5000 do 50.000 fnt. szter., wszystkie te jednak usiłowania pozostały bez skutku, nie potrafił on bowiem Towarzystwom dać dosyć jasnych dowodów co do swego interesu na życiu Hambrougha. Inni znowu zeznali, iż państwo Monson od dawna znajdowali się w złych stosunkach finansowych. Monson jeszcze w r. 1892 zgłosił swoją niewypłacalność do sądu, a pani Monson zastawiała nawet takie drobiazgi, jak zegarek srebrny za 12 szylingów, chociaż, dziwnym sposobem, gotowa była pożyczyć młodemu Hambrough'owi dwieście kilkadziesiąt tysięcy zł. na kupno dóbr.

Tymczasem zeznania pewnego finansowego agenta wyjaśniają nieco tę sprawę, a to ponieważ na korzyść oskarżonego. Z zeznań tych teraz dopiero się okazuje, że także ojciec Hambrougha był zupełnie niezamożnym człowiekiem, i cały majątek, jaki zamordowanemu miał przypaść w udzia-

le z chwilą jego pełnoletności, pochodził od jego dziadka. Agent ów był tym, który Monsona i Hambrougha, ojca i syna razem sprowadził, i spowodował, że Monson zobowiązał się przed czterema laty przygotować Hambrougha do egzaminu wojskowego, dawał mu pomieszczenie, wikt, całe utrzymanie, a zapłatę za to wszystko miał otrzymać wtedy dopiero, gdy Hambrough dojdzie do pełnoletności. Monson jednak już wtedy nie miał pieniędzy i ów agent pomagał jemu i całej rodzinie, dając mu zasiłki na rachunek owych pieniędzy, jakie Monson miał dostać od Hambrougha z chwilą, gdy ten wejdzie w posiadanie swego spadku. Agent ten także miał postarać się o owe 20.000 funtów szterl., które potrzebne były do kupienia dóbr Ardlamont, to zaś, iż pieniądze te dawał w imieniu pani Monson działało się po części dlatego, że Monsonowie mieli z tych pieniędzy otrzymać w istocie pewną, znaczniejszą kwotę.

To dziwne pomieszanie argumentów przemawiających na korzyść Monsona i przeciw niemu, tajemnicza rola, jaką w tej sprawie odegrał ów Scott, ucieczka jego i cała tragedia życia Hambrougha i Monsona, z których jedno już zostało potargane, a drugie jest już niemal złamane, — budzą tu ogólne zainteresowanie i współczucie. Publiczność angielska zresztą tak lubuje się w procesach, zwłaszcza tajemniczych. Wszystkich świadków przesłuchanych ma być 200, a sprawa jest zasadniczą także dlatego, iż od niej zależy załatwienie kwestyi, czy w Anglii wolno będzie nadal ubezpieczać życie drugiej osoby.

## Morderstwo polityczne w Pradze.

Rękawicznik Alojzy Mrva, znany pod nazwiskiem Rigoletto de Toscana, którego deputowany dr. Herold w mowie swej, wygłoszonej w Izbie deputowanych d. 17 b. m. napiętnował jako zdrajcę i policyjnego agenta prowokacyjnego, został zasztyletowany w zeszłą sobotę dnia 23 b. m. we własnym mieszkaniu, na przedmieściu praskim Mała Strana.

O szczegółach, towarzyszących tej zbrodni, o przeprowadzonym śledztwie i wykryciu morderców nadeszły w ciągu dni świątecznych następujące wiadomości:

Mrva, urodzony 21 letni młodzieniec, któremu po rodzicach pozostał mały sklepik rękawicznicy na Małej Stranie, stawał już dwa razy przed sądem; raz, jako członek-założyciel i „wielki mistrz“ tajnego stowarzyszenia: „Praga podziemna“, złożonego z samych wyrostków. Drugi raz, jako oskarżony o współudział w zaburzeniach robotniczych w Strakoniach. W obu razach został jednak uwolniony.

Gdy w jesieni b. r. władze poczęły śledzić działalność tajnego stowarzyszenia „Omladina“ i aresztowały wielu jego członków, został Mrva również uwięziony, ale po przesłuchaniu wypuszczony na wolność. Chociaż równocześnie wypuszczono na wolność wiele innych Omladynistów, to przecie w opinii publicznej wyrobiło się przekonanie, że Mrva był agentem prowokacyjnym. Od czasu też mowy Herolda w Radzie państwa, był on przedmiotem powszechnej wzgardy i nieaowości. Dr. Herold opowiedział, iż posiada notesik Mrwy, z którego jasno wynika, że Mrva służył policyi. Dr. Herold miał przyjść w posiadanie tego notesika w taki sposób: Mrva miał kochankę, przez którą poznał jej brata, młodego zapalonego Czecha; tego brata wciągnął on do „Omladiny“, a kiedy następnie zdradził rzekomo członków stowarzyszenia, i on wraz z innymi został aresztowany. Siostra owego Czecha, a kochanka Mrwy, która dawno już podejrzewała Mrwę o stosunki z policyą, dostała podstępem ów notesik i mszcząc się za brata, wręczyła go Heroldowi.

Czy tak jest lub inaczej, dość, że Mrva od czasu mowy dr. Herolda żył w bezustannej twrodze, nie wychodził nigdzie z domu i użalał się wielokrotnie na posła Herolda, iż z notatek, wykradzionych mu przez kochankę, porobił zbyt śmiałe wnioski i niesłusznie ogłosił go jako szpiega.

W sobotę po południu około godziny trzeciej przyszli do mieszkania Mrwy dwaj jego znajomi: czeladnik ślusarski Doleżał i uczeń Akademii malarskiej, znany ciotce Mrwy pani Kerouszowej, z którą wspólnie prowadził gospodarstwo, tylko pod imieniem „Otton“. Około godziny 4 pani Kerouszowa przyszedłszy na chwilę do sklepiku do mieszkania, obaczyła wszystkich trzech grających w karty. Chcąc o godzinie 6 wejść ponownie do mieszkania, znalazła drzwi zamknięte a przed niemi stał robotnik Dworzak, który jej się wydał bardzo zmeżonym. Gdy nareszcie otwarto drzwi, Dworzak wszedłszy tam, zawiadomił ciotkę Mrwy, że Rudolf leży zamordowany u stóp drzewka wigilijnego. Dano znać policyi, przed którą ciotka Mrwy zeznała, że od dłuższego już czasu zamordowany obawiał się o swe życie i przepowiadał, że zginie od sztyletu. Komisarz policyi

Stelzig wraz z lekarzem udał się natychmiast na miejsce czynu i stwierdził, że samobójstwo jest wykluczone. Mrva padł ofiarą skrytobójstwa: najpierw duszono go, później zasztyletowano.

Komisya sądowo-karna orzekła, że morderca napadł Mrwę, gdy ten stał, pochwyił go za gardło a następnie pchnął sztyletem. Surdut, kamizelka i koszulka trykotowa były przekłute. Morderca próbował odcyścić sztylet ze krwi, o czem świadczy zmięty papier ze śladami krwi.

Rozwinięto natychmiast na wielkie rozmiary dochodzenie policyjne i rozpoczęto poszukiwania za osobami, które w ostatnich czasach pozostawały w stosunkach z Mrwą. Do tych należeli głównie: 18-letni robotnik Ottokar Doleżał z Wiednia, 19-letni ślusarz Waclaw Dworzak z Sedlea, 17-letni czeladnik lakierniczy Dragan z Beraun i czeladnik szewski Križ.

Doleżał był policyi już dawniej znany, przesiedział bowiem 7 tygodni w więzieniu śledczym, jako podejrzany o stosunki z „omladynistami“. Komisarz policyjny Olic udał się jeszcze w sobotę w nocy do mieszkania rodziców Doleżała w Žižkowie, ale tam poszukiwanego nie znalazł. Rodzice Doleżała oświadczyli, że nie im nie wiadomo, gdzie ich syn się obraca, ale że obcuje głównie z czeladnikiem szewskim Križem. Agent policyjny wyszukał tedy mieszkanie Križa i już w niedzielę o godz. 8 rano udał się starszy komisarz Olic do jego mieszkania, gdzie znalazł Doleżała.

Ten oświadczył, że mu o morderstwie nie wiadomo. Przyznał, że w istocie w sobotę popołudniu był u Mrwy i grał z nim, tudzież z czeladnikiem lakierniczym Draganiem w karty. Potem oddalili się i nie wie, co się dalej stało.

Doleżał i Križ zostali natychmiast aresztowani, podczas gdy równocześnie poczynała policya zarządzenia, celem wyszukania Dragana.

Urządnik policyjny udał się do mieszkania tegoż w Žižkowie, ale nie zastał go w domu. Dowiedziano się, że Dragan opuścił mieszkanie Križa przed przybyciem komisarza policyi, a przed południem miał do tegoż mieszkania powrócić. Postawiony w pobliżu mieszkania Križa strażnik policyjny, który znał Dragana, czekał tu na niego i skoro nadszedł, natychmiast go aresztował.

Zarówno Dragan, jak Doleżał, zostali w policyi ponownie przesłuchani. I tu przyznali, jak poprzednio, że w istocie w sobotę popołudniu grali z Mrwą w karty, zapierali się jednak, jakoby im cokolwiek o morderstwie było wiadomem. Przy tem zeznaniu trwali także przez niedzielę i poniedziałek do południa.

Dopiero w poniedziałek po południu, przy ponownym przesłuchaniu, oświadczył Doleżał co następuje: „Jeżeli mię Dragan zwolni z przysięgi, jaką mu złożyłem, wówczas wyznam wszystko“.

Sprowadzono natychmiast Dragana i skonfrontowano go z Doleżalem, przyczem komisarz Olic powtórzył mu oświadczenie tego ostatniego. Na to zawołał Dragan do Doleżała: „Zostaniesz przy tem eoś podał do protokołu!“

Dopiero po czterogodzinnych badaniach przyznał się Doleżał, a we dwie godziny później także i Dragan, iż oni byli sprawcami zbrodni.

Obaj zeznali prawie jednoznacznie, że w sobotę o godzinie 3 popołudniu opuścili mieszkanie Križa, w którym jakiś czas przebywali i udali się do Pragi. Przybywszy przed mieszkanie Mrwy, wymienili umówione między tymże a nimi hasło, poczem dopiero otworzono im drzwi. Mrva powitał ich serdecznie i niebawem zasiadł do kart. Grali maryasza. Mrva miał przy sobie tylko 20 ct., gdy przegrał 3 ct., oświadczył że dalej grać nie będzie, że zajmie się raczej ubieraniem drzewka. Obaj pomagali mu przy tem zajęciu, wkrótce jednak oświadczyli Mrwie, że obaj, t. j. Doleżał i Dragan, chcieliby ze sobą spróbować się na szable i prosili Mrwę, ażeby im szable pożyczył. Mrva oświadczył, że szabel nie ma, ponieważ policya zabrała mu wszelką broń, jaką posiadał. Na to Doleżał i Dragan poczęli w żartach mocować się ze sobą. Mrva śmiał się serdecznie, poczem na ich prośbę śpiewał kroacką pieśń, w której w pewnej zwrotce jest powiedziane, iż zdrajcy należy się śmierć.

„Pieśń ta — zeznają obaj sprawcy — dotknęła nas bardzo boleśnie, a zarazem mocno podnieciła“. Mrva zaprzestał tedy dalszego śpiewania tej pieśni, a natomiast poczęł śpiewać jakąś inną, wesołą piosnkę.

W tej chwili odezwał się Doleżał do Dragana: „Franciszku, jeżeli się teraz nie zabierzesz do dzieła, to nie chcę z tobą więcej mieć do czynienia“.

Po tych słowach, Dragan chwycił Mrwę za szyję i za piersi i rzucił go na ziemię. Teraz przyskoczył także Doleżał, wyciągnął z kieszeni sztylet i całą siłą pchnął Mrwę w lewą pierś. Z rany wytrysnął strumień krwi. Doleżał wyciągnął sztylet i obaj wyszli z mieszkania.

Gdy przechodził przez „most Karola”, Doleżał wrzucił do Wełtawy sztylet, którym spełnili morderstwo.

Jak podają, mieli pierwotnie plan opuścić Pragę, ale po namyśle poszli najpierw do Żiżkowa, wstąpili do szynkowni i grali w bilard. Około godziny 4 rano udali się do mieszkania Kriża, u którego też przenocowali.

Z dalszych zeznań Doleżała i Dragana wypływa, że głównym inicjatorem ich czynu był Kriż, który pierwotnie wypierał się wszelkiego udziału w morderstwie.

## Watykan i Polacy.

Do sprawy stosunku Watykanu do Polaków pod zaborem rosyjskim, o której w ostatnich czasach tyle w prasie europejskiej było mowy, ciekawy przyczynek znajdujemy w *Pester Lloydzie*. W tem piśmie „liberalnem” w przeciwieństwie do tego wszystkiego, co właśnie prasa liberalna głosiła, czytamy co następuje:

„Z audyencyą, jaką rosyjski agent przy Watykanie, p. Izwolskij, miał w d. 7 b. m. u Ojca św., łączono w prasie europejskiej rozmaite pogłoski, skoro tylko stało się rzeczą wiadomą, że p. Izwolskij przy tej sposobności wręczył Ojcu św. własnoręczne pismo swego władcy. Z kół watykańskich donoszono następnie, iż audyencya ta miała na celu jedynie załatwienie bieżących spraw i że znaczenie jej o wiele przeceniano. Teraz rozpowszechnia *Biuro Reutersa* inną zupełnie wersję w tej sprawie. Według tej wersji stosunki pomiędzy Watykanem a Rosyją nie są obecnie już tak przyjacielskie, jak dotychczas; daje się w nich odczuwać pewien rozdźwięk. Papież miał we własnoręcznym piśmie, jakie wystosował niedawno do cara, żalić się na rozmaite zarządzenia rządu rosyjskiego, naruszające wolność wyznania katolików w polskich prowincjach Rosyji. Pismo, jakie p. Izwolskij w d. 7 b. m. wręczył Ojcu św. ma zawierać odpowiedź cara na to zażalenie. Dodają, iż w razie, gdyby zabiegi Watykanu około losu polskich katolików nie doznały w Petersburgu należytego uwzględnienia, Ojciec św. będzie się widział zmuszonym tematem uczynić przedmiotem przyszłej swojej enuncyacji publicznej.”

## Nowe szczegóły o „konstytucyi Loris Melikowa”.

W Londynie pojawiła się właśnie książka w języku rosyjskim, przynosząca szczegóły nowe, a bardzo ważne i zajmujące do historii t. zw. konstytucyi Melikowa, jaką przed dwunastu z górą laty miała otrzymać Rosyja. Książka ta nosi tytuł: *Constituția grafa Loris Melikowa*; ponieważ nie ma jej jeszcze na półkach księgarń łądu stałego, znamy ją przeto na razie tylko z anonimowego artykułu, jaki o niej pojawił się w dzienniku *Nation*.

Według wspomnianej książki proponowana przez Loris Melikowa konstytucya polegała pierwotnie na projekcie ukazazu zwołującego zgromadzenie ustawodawcze, złożone z członków, częścią mianowanych, częścią wybieranych, a reprezentujących całe państwo rosyjskie. Ukaz ten podpisał car Aleksander II w dniu 13 marca 1881 o godzinie pół do pierwszej w południe, odesłał do Loris Melikowa, który wówczas piastował osobno dla niego utworzony, a pełen znaczenia i odpowiedzialności urząd szefa „najwyższej komisji wykonawczej”. z poleceniem, aby go kazał wydrukować i ogłosić, — sam zaś udał się na parady wojskową. W powrocie z tej parady padł — jak wiadomo — ofiarą zamachu nihilistów, którzy w tym wypadku byli prawdopodobnie mimowiednym narzędziem stronnictwa, przeciwnego wolnomyślnym dążnościom Loris Melikowa; w każdym razie, ci, którzy wówczas zamordowali cara Aleksandra II, byłiby raczej go błogosławili, gdyby znali jego zamiary.

Car Aleksander III był zrazu — tak twierdzi wspomniana książka — skłonny przeprowadzić plan swego ojca, w czem utwierdził go list cesarza Wilhelma I. Cesarz Niemiec zalecał carowi rosyjskiemu zaprowadzenie w Rosyji konstytucyjnej formy rządów, opartej na następujących punktach wytycznych: 1. Prawo głosowania nie ograniczone cenzusem podatkowym, ale także nie powszechne; 2. system reprezentacyjny dwuizbowy, dający reprezentacji ludów udział w ustawodawstwie, ale nie dający jej prawa obalania ministrów; 3. budżet uchwalany zawsze na lat trzy, z zastrzeżeniem, iż gdyby po trzech latach nie uchwalono nowego, dawny budżet ma mieć i nadal zastosowanie; 4. nie zaprowadzać listy cywilnej, lecz pozostać przy dawnym systemie pobierania przez cara dochodów z poszczególnych krajów koronnych; 5. wolność wyznania zupełna, ale nie bezwzględna wolność nauczania i prasy. Wybitni uczeni ros-

syjscy, jak Cicerin i Gradowski popierali również reformę systemu rządowego w Rosyji w duchu konstytucyjnym. Rosyjski „król kolejowy” Paljakow zalecał wolność wyznania i równouprawnienie żydów jako środek do ich rusyfikacji.

W d. 18 marca r. 1881 wręczył Loris Melikow carowi Aleksandrowi III referat z projektem ukazazu, w którym car miał wypowiedzieć, iż wprowadza w życie świętą dlań wolę swego poprzednika i ojca. W d. 20 marca Rada ministrów siedmiu głosami przeciw pięciu przyjęła podpisany przez cara i zaopatrzoną własnoręczną jego uwagą: „znakomicie wypracowany,” referat Loris Melikowa. Za przyjęciem referatu głosowali oprócz cara i Loris Melikowa: wielki książę Włodzimierz, tudzież ministrowie: Wałujew, Nabokow, Saburow i Abaza; na czele opozycji stał Pobiedonoscew, popierali go zaś Stroganow, Solski, Milijutin, Liewin i Poszjet. Car Aleksander III był bardzo uradowany wynikiem głosowania; gdy okazało się, że zasada konstytucyi otrzymała większość w Radzie ministrów zawołał: „Ciepły spał mi z serca.” — Zanim atoli możliwe było wydrukowanie ukazazu w *Pravit. Wiestniku*, nastąpiła zmiana systemu i ukaz został cofnięty a w Rosyji rozpoczęła się era Pobiedonoscewa i przezeń reprezentowany kierunek rządów. W dniu 11 maja ogłoszony został powszechnie znany manifest nowego cara, wypowiadający zasady autokratyczne, a 16 maja Loris Melikow podał się do dymisji ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, na którym zastąpił go Ignatjew.

Książkę wspomnianą wydał londyński „angielsko-rosyjski komitet,” do którego należą członkowie wyższego towarzystwa i sfer dobrze z polityką obznajomionych; posiada ona wszystkie cechy książki zasługującej na zupełną wiarę.

## KRONIKA

Lwów, 27 grudnia.

— **U Ich ces. i król. Wysokości** Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora i Jego Najd. Małżonki Arcyksiężnej Blanki odbyła się jak corocznie rodzinną uroczystość Bożego Drzewka. W tym roku przybył na tę uroczystość najmłodszy brat Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, Arcyksiążę Albert Salvator, porucznik 11 pułku huzarów im. ks. Windisch-Graetza, stojącego załogą w Steinamanger. Oprócz licznego personelu Dworu Najdostojniejszego Arcyksięcia powołano do Drzewka piętnaścioro ubogich dzieci, z których każde zostało obdarzone kompletnym odzieniem zimowym oraz zabawkami i łakociami, poczem zabawiali się w sposób niezwykle wesoły i ohocezy, ośmielone najlaskawszą pełną miłością zachętą ze strony Ich ces. i król. Wysokości.

— **Z c. i k. armii.** Z dniem 1 stycznia 1894 r. awansowano w c. i k. armii: na pułkowników 29 podpułkowników i 12 majorów. Dalej zamianowano 15 majorów podpułkownikami, 29 kapitanów majorami, 71 kapitanów II klasy kapitanami I klasy, 56 poruczników kapitanami II klasy, 126 podporuczników porucznikami, a 17 kadetów i kadetów oficerów podporucznikami. Nadto w rezerwie zamianowanych zostało 2.013 podporuczników. Awans tegoroczny jest w rezerwie rozszerzony także na podporuczników artylerji w skutecznym organiazyi

W galicyjskich oddziałach artylerji zamianowani: Ferdynand Rost, komendantem pułku nr. 10; Jan Skalla, komendantem pułku nr. 1; Alojzy Zeller, komendantem pułku nr. 22; major Juliusz Bellmond z 1 pułku artylerji wawojer komendantem 21 pułku art. dyw.; podpułkownik Ludwik Doms, komendantem 22 p. art. dyw.; major Karol Auer, komendantem 2 p. art. dyw.; major Ludwik Fiderkiewicz, komendantem 10 p. art. korp.

Do stanu czynnego obrony krajowej przeniesiony kapitan Jan Zajczek z 30 p. p., porucznik Adolf Flecker z 95 p. p.

Z dniem 1 stycznia mianowani:

W artylerji: Majorami Ludwik Guzek w 10 p. art. korp., Franciszek Kupeczek w 4 p. art. wał., Alojzy Held w 11 p. art. korp.

Kapitanami I klasy: Józef Binder ze sztabu artylerji w Przenyślu, Adolf Weigner, Karol Köller.

Kapitanami II klasy: Roch Persic, Józef Zakowski, Gustaw Cysarz, Józef Komm, Ferdynand Dreger, Ferdynand br. Wiedersperger, Józef Piszczula, Fryderyk Hordt, Aleksander Truskowski.

Porucznikami: Henryk Wolf, Ignacy Spaček, Wiktor Furlan, Alfred Kraus, Józef Peck, Juliusz Horky, Adalbert Perin-Wogenburg, Wiktor Dworzak, Teodor Ingerl, Leopold Lutz, Karol Kindermann, Jan Hastreiter.

Podporucznikiem Jan Smóch. (C. d. n.)

— **C. k. Namieśtnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kosmaczu, ks. Curylowi Łukasiewiczowi, dotychczasowemu gr. kat. parochowi w Mszańcu.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Bochni, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 30 stycznia 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 31 grudnia 1893 r. wejść w życie c. k. urzędy pocztowe w Hołyniu (powiat Kałusz) i w Tokach (powiat Zbaraż) ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń urzędu w Hołyniu stanowić będą gminy i obszary dworskie Hołyn i Koliatyce, dalej gminy Kadobna i Tuzyłów; zaś okręg doręczeń urzędu pocztowego w Tokach gminy i obszary dworskie Pazołyńce, Toki i Worobjówka.

Urząd pocztowy w Hołyniu połączony będzie z siecią pocztową za pomocą dziennie czterorazowego posłańca pieszego do przystanku kolejowego w Hołyniu, zaś urząd pocztowy w Tokach za pomocą dziennie jednorazowego posłańca pieszego do Skoryk i napowrót.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Kazimierz Pó-bóg Lenartowicz, rodem z Tarnowa i Zygmunt Meizel, rodem z Bogucic w Królestwie Polskiem, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Brać Tercyarze** św. Franciszka posługujący ubogim, będą w tych dniach kwestować w drugiej dzielnicy miasta, i będą prosić o jałmużnę dla ubogich tak pieniądze jakoteż i w ubraniu choćby najbardziej zużytem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi: Wybór 15 członków do komisji miejskiej wydziałowej. Rekursy w sprawach policyjno-budowniczych. Wnioski w sprawie taryfy cen jazdy dla przedsiębiorstw omnibusowych. Rada szkolna okręgowa w sprawie otwarcia szkoły wydziałowej męskiej. Ludwik Veltze, właściciel prywatnej szkoły handlowej o subwenyę. Wnioski w sprawie poboru opłaty gminnej od psów na rok 1894.

— **Drzewko.** Dnia 21 b. m. odbyła się uroczystość „drzewka” dla dzieci szkółki froeblovskiej, przy szkole Zimorowicza na górnym Łyczakowie. Dwa drzewka, dzięki łaskawym ofiarodawcom obficie zaopatrzone sprawiły niewymowną radość dzieciom, do szkółki uczęszczającym. Z przyjemnością przysłuchiwalimy się wierszykom, zastosowanym do tej uroczystości, które trzy i czterolletnie dzieci wygłaszały. Kolędy pięknie odśpiewane zakończyły uroczystość. Podziwiać należy niezmordowaną a wytrwałą pracę kierowniczkę szkółki p. Maryi Chrzanowskiej, której praca tak pięknie wydaje owoce. Pełzanem by było, by podobne szkółki i po innych przedmieściach zakładano.

— **Kasyno miejskie.** W niedzielę 31 b. m. (św. Sylwestra), koncert spacerowy muzyki wojskowej 30 pułku. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista będzie otwarta we czwartek, 28 b. m. Dla panów strój balowy.

— **Bal techników** odbędzie się 8 lutego 1894 w salach Kasyna miejskiego pod protektorem Pani Namieśtniczej hr. Badenowej i księcia Marszałka E. Sanguszki. Prezydium komitetu balowego stanowią: prezes Towarzystwa politechnicznego prof. Roman br. Gostkowski, dyrektor kolei p. Alfred Deyma, rektor Politechniki dr. Placyd Dziwiński, inżynier cywilny Bolesław Długoszowski i architekt prof. Zacharzewicz. Na skarbnika komitetu zaproszony został kurator Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki prof. Bogdan Maryniak.

— **Koło gimnastyczno-spiewackie** nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa urządziła w dniu 31 grudnia b. r. uroczysty wieczór ku uczczeniu trzeciej rocznicy założenia Towarzystwa, w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza. W program wieczorku prócz produkcji muzykno-wokalnych wejść ćwiczenia maczugami i na poręczach. Początek o godz. 6 wieczorem, wstęp tylko za zaproszeniami. Po wieczorku odbędzie się łamanie opłatki-m.

— **Walne zgromadzenie** Koła gimnastyczno-spiewackiego nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Na porządku dziennym zmiana statutu. Początek posiedzenia o godz. 7 wieczorem.

— **Dr. fil. Ludwik Boratyński**, Tarnowianin, wyjechał z początkiem b. m. po raz trzeci z rzędu na 7 miesięczny pobyt do Rzymu, wskazywany w celach naukowych do archiwów watykańskich przez Akademię umiejętności w Krakowie.

— **Stopień doktora nauk matematycznych** otrzymała na Uniwersytecie paryskim panna Dorota Klumpke, po odbyciu bardzo ścisłego egzaminu i obronie tezy, będącej przyczynkiem do studyów nad pierścieniami Saturna. Panna Klumpke jest pierwszą kobietą, która podobne odznaczenie uzyskała we Francji. Urodziła się w Kalifornii.

— **Dla Julii Lachockiej** wdowy po awizerze kolejowym, złożono w naszej Administracji: Aleksander Gottlieb z Prądniaka 2 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Antonina Filebornowa, artystka teatru Małego. Zmarła rozpoczęła karierę na scenach prowincjonalnych. Od lat 10 należała do składu artystów teatrów warszawskich. Sumienna praca i zdolności zapewniły jej dość wybitne stanowisko. S. p. Filebornowa osierociła sześciorgo drobnych dzieci.

W Warlubiu, w Prusach Zachodnich, Jan Czernski, były ksiądz katolicki a następnie założyciel t. zw. gminy chrześcijańsko-apostolsko-katolickiej w Pile, umarł w tych dniach w 81 roku życia. Czernski urodził się w Warlubiu w Prusach Zachodnich; w roku 1842 wyświęcony został na księdza, był następnie wikaryuszem tuskim w Poznaniu, a w r. 1844 przeniesiony do Piły stał się renegatem tak katolicyzmu jak i polskości.

We Lwowie, Karol Freyselsfeld Chitry, em. oficyał sądu krajowego.

W Oknie, ks. Karaczewski, gr. kat. proboszcz, lat 80.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 grudnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 23 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny południowo-zachodni, o średniej prędkości 1.5 m/sek., niebo zupełnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilg. tności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 2,1 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0.5°C., najwyższa +2.4°C. 23 w południe, najniższa -3.8°C. 23 rano.

Przez wszystkie cztery doby, niebo było silnie zaciągnięte, 26go począł śnieg polatywać.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wybrzeżach zachodniej Norwegii; zwykła 780 do 775 mm. we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 28 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, o średniej prędkości 3 msek.; średnia temperatura doby obniży się do 0,00°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad, śnieg.

— **Zgon pijaczki.** Wczoraj zrana znaleziono na podwórzu realności pod l. 3 na Bogdanówce, nieżywą kobietę, odzianą tylko w kaptanik i buciki. Na ciele nie znaleziono żadnych śladów gwałtu. Zmarła nazywała się Franciszka Pisarska. Liczyła lat 37 i mieszkała stale w Kulparkowie jako zarobnica. W ostatnich czasach oddawała się nałogowi pijaństwa i już kilkakrotnie w stanie nietrzeźwym zrzuciwszy odzienię, biegła nago po polach, a nado w noey przed znalezieniem jej zwłok widziano ją również pijaną. Istotnie też znaleziono na polu, opodal powyższej realności brakującą część jej odzienia. Zwłoki zabrano do kostnicy szpitala powszechnego, celem przeprowadzenia obdukcji.

— **Na odnowienie** polskiego kościółka w Szczerowicach, w skutek odzwy ogłoszonej w nrze 263 *Gazety Lwowskiej*, nadesłali na ręce podpisanego: Ernest Pausza z Rozważa 5 zł., urzędny skarbu łopatynskiego (tymczasowo) 2 zł., Wybranowski Antoni z Czortkowa 2 zł., Antonina Baumanowa z Przeworska 1 zł. 30 ct., Włodzimierz Mierzeński z Krzywotul 5 zł., E. Gutkowska ze Lwowa 3 zł., F. Strzelecka ze Złoczowa 1 zł., M. Smolkowa ze Lwowa 3 zł. 4 ct., Kasa bracka w Radziechowie za inicjatywę ks. kan. Skalskiego 5 zł., S. T. z Brodów 1 zł., Fr. Michalewicz z Brodów 2 zł., Jan Nep. Pawłowski z Bochni 2 zł., N. N. z Łopatyna 10 zł., M. Woyna z Pietrycz 10 zł., J. Brenner z Lineu 1 zł., Józef Słotwiński ze Lwowa 1 zł., N. N. z Zakopanego 50 zł., Józef Hradil z Hellbrunn w Salzburgu 2 zł., Antonina Pelewicz ze Lwowa 1 zł. Polebając sprawę kościółka szczerowieckiego ponownie pamięci szan. publiczności polskiej, wszystkim zacnym ofiarodawcom przesyłam serdeczne Bóg zapłać! Ks. Piotr Weredyński, prob. łac. w Szczerowicach.

— **Rosyjskie koszta pasportowe.** Według najnowszego rozporządzenia ministra rosyjskiego wynosić będzie od 1 (13) stycznia 1894 r. opłata za każdą wizę wystawioną przez konsula rosyjskiego 3 zł., zaś za każdą legalizację płacić się będzie 4 zł.

— **Teatr w Stanisławowie.** *Kuryer Stanisławowski* donosi, że p. Lucyan Kwieciński ustąpił z dyrekcji teatru polskiego im. Moniuszki w Stanisławowie; objął ją p. Antoniewski, b. artysta teatru krakowskiego.

— **Najnowszy fonograf** Edisona przywieziono w tych dniach z Rzymu do Londynu. Specjalny delegat *St. James Gazette*, który oglądał ulepszony fonograf, pisze, że jest to najdoskonalsza, jaką pomyśleć można, maszyna do mówienia. Fonograf reprodukuje mowę z najdelikatniejszą modulacją głosu wyraźniejszą nawet niż sam oryginał. Co więcej, fonograf urządzony jest tak, że w reprodukcji może dowolnie wzmacniać głos lub osłabiać. Tak n. p. słowa powierzone jej całkiem po cichu, cudowna ta maszyna umie powtórzyć tak głośno, żeby je było słychać na całej sali i naodwrot.

— **Odkrycie** nowych pól złota w Coolgardie (w Australii zachodniej), spowodowało znaczny przyływ ludzi ze wszystkich kolonii; znajduje się tam podobno już 700 osób. Według opowieści kopaczy, którzy powrócili do Adelaidy, nowo odkryte Eldorado posiada niezwykłą obfitość złota. Kopalnia pierwszego odkrywcy, Bayley'a, stanowi prawie jedną masę złota, słabo z rudą pomieszaną, a w głębokości 70 stóp jest równie bogata jak na powierzchni. Coolgardie stałby się drugim Ballarat'em, gdyby — miał wodę. Obecnie sprowadzana jest z odległości 50 mil i skutkiem tego dochodzi do bajecznej ceny. Jeśli wkrótce nie nastąpią obfite deszcze, wszyscy kopacze złota będą musieli miejscowość opuścić. Rząd polecił wywieźć studnię, ale woda, która wypłynęła, jest zupełnie słona. Grono kopaczy, którzy nie słuchając ostrzeżeń rozpoczęli poszukiwania nowego pola, spotkał los rozpaczliwy; dwóch umarło z pragnienia, a reszta jest bliska obłądki. Z Southern-Cross wysłano obławowane wodą wielbłądy, aby, jeśli jeszcze można, uratować nieszczęśliwych.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertorio teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś we środę, powtórzoną będzie wesoła komedia Jerzego Feydeau „Champignol mimo woli“, która się nadzwyczaj na pierwszym przedstawieniu podobała.

Jutro, we czwartek, wystąpi po raz pierwszy gościnnie panna Elmira Colonnese, prima-donna opery w Barcelonie, która poprzednio już w Medyolanie, Rzymie, Petersburgu śpiewała z wielkim powodzeniem. Artystka odspiewa partję Santuzzy w Mascagni'ego „Rycerskości wieśniaczej“. Jutrzejsze przedstawienie rozpoczną dwie zabawne jednoaktówki „Albo niebo, albo piekło“, Leona Madeyskiego i „Stryj przyjechał“, Wł. hr. Koziobrodzkiego.

„Uroczecze oczy“, prześlizgnęła komedia Zygmunt Sarnieckiego, przedstawioną będzie po raz pierwszy w przyszłą środę, t. j. 3 stycznia. Próby z tej interesującej nowości w pełnym toku; reżyseruje p. Żelazowski; autor przybędzie na przedstawienie z Krakowa.

**Paderewski.** Z Londynu piszą: Koncerta Paderewskiego odbywają się ciągle z tem samym bezprzykładnym powodzeniem. Ostatni miał miejsce w pałacu Kryształowym w Sydenhamie. Tam się udało wielu tych, którzy nie mogli zapłacić funta szterlinga za miejsce na jego koncercie w St. James Hall. Ceny w Londynie są dla tego tak wielkie, że sala jest niewielka, a każdy koncert przynosi Paderewskiemu 1000 funtów szt. Kampania tej jesieni przyniosła mu przeszło 20.000 funtów szt. Popularność jego jest tutaj taka, że na koncert londyński drzwi były obszczone już na godzin sześć przed otwarciem sali przez tych, którzy chcieli znaleźć jaki kącik w tańszych miejscach.

**J. B. Rossi,** słynny bałacz katakomb, autor dzieła „Roma sotterranea“, przybył w tych dniach do Rzymu z powrotem z willegiatury. Jak wiadomo, Rossi, mający dzisiaj siedmдесят lat, uległ przed pół rokiem atakowi apoplektycznemu. Zdaje się też, że pomimo małego polepszenia się w zdrowiu, Rossi zmuszony będzie, niestety, zaprzestać dalszych prac swoich. Czwartym tom powyższego dzieła pomnikowego jest już zresztą wykończonym w rękopisie. Obecnie on studya nad katakombami Prisylii i św. Domicylii. Ubiegłe lato spędził Rossi w okolicach Rzymu, a mianowicie w udzielonej mu na letni pobyt przez Leona XIII byłej letniej rezydencji papieskiej Castel Gandolfo, dzisiaj niezamieszkałej, dającej z Albańskich gór przepyszny widok na jezioro Nemi i rzymską Kampanię.

## Głosy publiczne.

### Podziękowanie.

Szan. komitet fundacyi br. Hirscha udzielił 150 zł., Towarzystwo kasynowe w Mikulińcach z przedstawień amatorskich 20 zł., Towarzystwo „Pomoc dla ubogiej młodzieży szkolnej“ 30 zł., a ks. Ignacy Lazarewicz, wikaryusz. 5 zł., za które to kwoty sprawiono ubogiej dziesiątce szkolnej cieplejsze ubranie i przybory do nauki.

Za ten łaskawy dar składam w imieniu obdarzonych i tychże rodziców wszystkim tym dobrodziejom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

Mikulińce, w grudniu 1893.

Antoni Rybaczek, kier szkoły.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przepędził święta Bożego Narodzenia w Wels u Najd. Arcyksiężstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi. Jego Ces. Mość powróci dzisiaj wieczorem do Wiednia.

Najd Arcyksiężę Karol Ludwik przyjmował dnia 23 b. m. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna i Marszałka Sejmu czeskiego ks. Lobkowitza.

Życzenia noworoczne dla Najj. Państwa będą przyjmowane w niedzielę dnia 31 grudnia b. r. i w poniedziałek dnia 1 stycznia 1894 r., każdym razem między godziną 8 i 10 wieczorem w Wiedniu.

Życzenia dla Najj. Pana będzie przyjmować pierwszy wielki ochmistrz nadworny generał kawaleryi ks. Hohenlohe a dla Najj. Pani wielka ochmistryni nadworna hr. Goëss.

Wiener Ztg. donosi: P. Minister wyznał i oświadczył, że składającemu się z ośmiu klas prywatnemu zakładowi naukowemu Towarzystwa Jezusowego w Bąkowicach pod Chyrowem, za zastrzeżeniem wypełniania prawnych przepisów na okres trzyletni, począwszy od roku szkolnego 1893/94, prawo do nazwy gimnazjum, dalej prawo zakładu publicznego, a wreszcie prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania ważnych w Państwie świadectw maturalnych.

Deputacja zjednoczonej lewicy niemieckiej pod przewodnictwem dr. Russa przybyła d. 23 b. m. do P. Ministra skarbu dr. Plenera, celem wręczenia mu wspaniałej kasety i albumu z fotografiami wszystkich członków klubu. Dr. Russ wygłosił przy tej sposobności dłuższą mowę wskazując na wybitne zasługi, jakie oddał dr. Plener stronnictwu zjednoczonej lewicy w ciągu dwudziestoletniej niemal wspólnej z nim pracy. P. Minister podziękował mowcy w słowach gorących i prosił członków klubu aby zachowali go w pamięci i nie odmawiali mu i nadal także cennego poparcia.

Do zwołanych już na 19 b. m. Sejmów krajowych Dolnej Austrii, Styryi, Morawy, Goryczy i Gradycki, przyłączy się jutro Sejm Czech, Krainy i Śląska, od jutra tedy zebranych będzie ogółem siedm reprezentacji krajowych.

Neue freie Presse donosząc, iż w sprawie odpowiedzi, jaka ma być wysłana na ostatnią notę rządu rosyjskiego w kwestyi traktatu handlowego, osiągnięto na wspólnej cłowo-handlowej konferencji zupełne porozumienie, zaznacza, że sytuacja nieco się poprawiła i że widoki przyjsia do skutku traktatu handlowego są lepsze niż przed kilkoma tygodniami.

Naczelny prezes regencyi poznańskiej wydał rozporządzenie, według którego wolno na roli i w zakładach przemysłowych zatrudniać robotników z Królestwa Polskiego także od 1 stycznia 1894.

Sledztwo przeprowadzone z powodu zamachów na życie cesarza i kanclerza, wykonanych przez przysianie im maszyn piekielnych, nie doprowadziło dotychczas ani w Niemczech, ani we Francji do wykrycia śladu winowajców.

Sejm pruski zwołany będzie na dzień 16 stycznia. Słychać, że cesarz zamierza zagać go osobiście.

Warszawskij Dniownik zamieścił szereg artykułów w kwestyi żydowskiej, nakreśliwszy w wstępie obecne położenie żydów w Królestwie pod względem społeczno-prawnym. Jak wiadomo, z inicjatywy hr. Wielopolskiego żydzi korzystają tam z pełni praw obywatelskich i religijnych. Jedynie zastrzeżenie w tym ostatnim względzie uczyniono w r. 1871 przez wzbronienie kaznodziejom żydowskim wyłącznie mów w synagogach w języku polskim. Równouprawnienie swe ludność izraelska zawdzięcza ówczesnym mężom stanu, rzetelnie przekonany o tem, iż tworzą rzecz dobrą i pożyteczną nie tylko dla żydów, lecz i dla chrześcijan. Rzecz dziwna, powiada Dniownik, iż poglądy te w jednakowym stopniu podzielały zarówno rosyjskie jak i polskie społeczeństwo. Po ustąpieniu Wielopolskiego, działał cze rosyjscy prowadzili sprawę żydowską w jego duchu. Obecnie poglądy na kwestyę żydowską uległy radykalnej zmianie: „Trzydziestoletnie gorzkie doświadczenie, mówi Wars. Dn., dowiodło, że kierunek ten nie-

tylko nie przysporzył najmniejszej korzyści nikomu, oprócz żydów, lecz okazał się szkodliwym dla państwa i dla jego chrześcijańskiej ludności.

Z Petersburga donoszą urzędownie:

Wiadomości dzienników zagranicznych o rzekomych spiskach nihilistycznych, które miały objąć swoją siecią Warszawę i inne miasta, są, wedle zapewnienia kół dobrze poinformowanych, zupełnie bezzasadne.

W ministerstwie komunikacji złożono osobną komisję, której zadaniem ma być obmyślenie zarządzeń, celem przyspieszenia dzieła regulacji Wisły.

W procesie przeciw członkom byłego liberalnego gabinetu Avakumowica, po załatwieniu leżących formalności zabrał głos oskarżyciel publiczny Sima Koszticz, referent komisji śledczej i oświadczył na wstępie swej mowy, iż postawienie byłych ministrów w stan oskarżenia nie jest aktem zemsty lub nienawiści, lecz nastąpiło to w interesie państwowym i z poszanowania dla konstytucyi i prawa. Ma być dowiedzionem praktycznie, że i ministrom bezkarnie konstytucyi naruszać nie wolno. Jest dla oskarżonych szczególnie wypadkiem, że stoją przed sądem państwowym a nie przed trybunałem ludu, który byłby niezawodnie surowszym. W końcu zażądał Koszticz, aby ex-ministrów ukarano w myśl §. 8 prawa o odpowiedzialności ministrów. Paragraf ten przepisuje karę więzienia do lat ośmiu. Prze czytano następnie referat komisji śledczej, zawierający szczegółowe wyliczenie wszystkich przestępstw byłych ministrów. W kołach radykalnych uważają za rzecz pewną, iż pod sąd zostaną skazani, z wyjątkiem byłego ministra wojny generała Bogicevica, który pętrafi udowodnić, że przy tłumieniu różnych zaburzeń trzymał się ściśle tekstu ogólnego, zwłaszcza wojskowego ustawodawstwa.

Kapitana Jovina, który podczas zaburzeń ulicznych w Goraszycy dowodził wojskiem i który za to aresztowany został po upadku ministerstwa Avakumowica, uwolnił trybunał sądowy w Górnym Milanowacu od winy, motywując swój wyrok tem, że Jovin, jako oficer, musiał spełnić rozkaz rządu.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe przyjęło nową ustawę wyborczą i uchwaliło na rzecz obesłania wystawy antwerpskiej 150 tysięcy franków.

Policya hiszpańska odkryła w pobliżu Barcelony, we wsi Cuevas, urządzone zupełnie przez anarchistów laboratorium, w którym znajdowało się wiele flasz napełnionych nitrogliceryną, dziesięć skrzyń dynamitu i 40 bomb. Laboratorium to znajdowało się w obszernej jaskini, na stoku jednej z okolicznych gór. Sledztwo przeciw anarchistom postąpiło już o tyle, iż w połowie stycznia będzie się mógł rozpocząć proces sądowy.

Wiadomość o zwycięstwie wojsk włoskich nad derwiszami pod Agordad, jest jedynym jasnym promieniem na zachmurzonym ciągle horyzoncie politycznym we Włoszech. Swoją drogą powszechnie zadowolenie, jakie wiadomość o tem zwycięstwie wywołała we Włoszech, nie zmieniło w niczem ogólnej niechęci przeciw odnowieniu zaborczej polityki włoskiej w Afryce. — Z drugiej strony wieści o stosunkach na Sycylii są coraz bardziej niepokojące. Niektóre szczegóły przynoszą dzisiejsze depesze. Crispi miał wydać telegraficzne polecenie, aby władze postępowały oględniej przy ściąganiu podatków konsumcyjnych, które są jednym z głównych powodów niezadowolenia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Najj. Pan powrócił tu wczoraj wieczorem z Wels.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. prywatny.) Wszystkie dzienniki podnoszą, że część winy zamordowania Mrwy spada na dep. Herolda, który w swojej mowie napiętnował go jako agenta prowokacyjnego. Obecny stan w Czechach, w skutek agitacji młodoczeskiej, która nie ma siły usmierzyć tego, co lekko-myślnie wywołała, jest opłakany.

Praga, 27 grudnia. Przyareszowani mordercy Rudolfa Mrwy (patrz artykuł: „Morderstwo polityczne w Pradze.“ P. Red.) zapytani o pobudki swego czynu, odrzekli, iż zbrodniczy ich zamiar dojrzał pod wpływem znanej mowy deputowanego Herolda, wygłoszonej w Izbie posłów Rady państwa w czasie rozpraw nad zaprowadzeniem stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy.

Praga, 27 grudnia. Dzienniki staroczeskie, omawiając sprawę zamordowania

Mrwy, czynią za tę zbrodnię odpowiedzialnymi Młodoczesków, których agitacje, jak powiada Hlas Naroda, podburzyły cały lud, zniszczyły wszelką powagę życia publicznego, które zdemoralizowały i spowodowały zdziwienie umysłowe. Trudno też będzie obecnie żądać zniesienia stanu wyjątkowego.

Rzym, 27 grudnia. Z Caltanissety, na Sycylii, donoszą o nowych rozruchach. W miejscowości Valguarnea aresztowano pewne indywiduum, podburzające do buntu; wskutek aresztowania tego wybuchło zamieszanie pomiędzy licznymi zgromadzonymi tłumami. Rzuciły się one na koszary, aby odbić aresztowanego, ale odparto ztamtąd przez wojsko, przebiegały następnie ulice miasta, przyczem podpaliły budynek w którym urzędował magistrat, dalej budynek pocztowy i telegraficzny, oraz inne domy.

Sofia, 27 grudnia. Sobranie uchwaliło listę cywilną księgi, podwyższoną do 400.000 franków. Następnie przyjęło sobranie przez aklamacyę wnioski rządowe, żeby wdowie i dzieciom po księciu Aleksandrze Battenberskim (hr. Hartenau) wyznaczyć pensję roczną w sumie 40.000 franków. W niedzielę zostanie sobranie uroczyste zamknięte.

Bukareszt, 27 grudnia. W Izbie deputowanych w ciągu rozpraw nad adresem do tronu, oświadczył minister spraw zagranicznych, iż stanowisko, jakie w sprawie Rumunów siedmiogrodzkich zajmuje stronnictwo konserwatywne, jest jedynie racjonalne. Na rzecz siedmiogrodzkich Rumunów nie mógłby rząd rumuński nigdy interweniować oficjalnie, doprowadzić by to bowiem mogło jedynie albo do wojny albo do upokorzenia. Rząd nie może sobie zżyczyć tego, aby polityka zagraniczna podporządkowaną została interesom Rumunów siedmiogrodzkich, tem bardziej, iż Rumunia ma swoją odrębną politykę zagraniczną, przy której musi pozostać. — Mowę tę ministra spraw zagranicznych przyjęto oklaskami.

Madryt, 27 grudnia. Anarchiści: Bernal, Sirassol, Codina i Cerezuelo, przyznali się, że mieli udział w zamachu dynamitowym w teatrze barcelońskim.

Barcelona, 27 grudnia. Anarchista Sirassol przyznał się, iż on to sporządził owe bomby Orsiniego, które ciśnięto następnie w Barcelonie pod konia marszałka Martineza Campos podczas przeglądu wojska, tudzież w teatrze Liceo.

Amsterdam, 27 grudnia. Dwa tysiące robotników bez zatrudnienia wyprawiało manifestacje na ulicach i wzbraniało się rozjechać, skutkiem czego policya musiała w końcu użyć białej broni, na co manifestanci odpowiedzieli kamieniami. Trzech manifestantów i jeden policyant odnieśli rany.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut — Akcje kredytowe 344.65, Alp. Tow. górnicze 48 —, Węgierskie akcje kredytowe 417.50, Akcje anglo-austriackie 153.50, Akcje banku Union 252.25, Akcje kolei Karola Ludwika 217.—, Akcje kolei Północnej 290.50, Akcje kolei Południowej 108.25, Losy tureckie 54.10, Akcje kolei państwowej 308.65, Akcje kolei Lwowsko-Czerwonowieckiej 260.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.—, Wiedeńskie losy komunalne 175.—, Akcje tytoniowe 200 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.—, Akcje kolei Elbetal 242.—, Akcje banku dla krajów koronnych 252.25. 4-prc. węgierska renta złota 116.50, Akcje banku związkowego 123.75, Rubel papierowy 132.75, Węgierska renta papierowa 94.20. Usposobie nie silne.

Wiedeń, 27 grudnia. 1893, godzina 10 minut 20. Akcje kredytowe 344.65, Akcje kolei państwowej 308.50, Akcje tytoniowe 199.50, Anglo-austriackie 153.—, Union-bank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 108.37, Renta papierowa —, akcje Banku dla krajów koronnych 251.10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 100.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.30. Usposobie nie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 23 grudnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 15.80 do 16.— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.42 do 7.43 zł. Berlin pszenica (na list.-grudzień) 144.— do — zł, żyto — do — zł; spirytus 31.40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43.80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreschewiecki.

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Do Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.		zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9:36	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2/3 do włączenia 15/3)	—	6:01	—	—	—	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:36	—	10:36	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	6:36	—	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	6:36	—	10:36	10:56
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	6:36	—	—	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	—	—	—	—
Z Zawożnego (Peszta, Miskolca, Szerenosa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	—
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	—	—	—	8:01
Z Skołoga, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	10:26	—
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	—	—	—	—	—	—	—	—	7:36
Do Warszawy	—	—	—	—	—	—	—	—	7:36
Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	—	—	—	—	—	10:41	—	—
Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	—	—	—	—	—	—	7:36
Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	—	—	—	10:41	5:26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	—	—	—	—	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	—	—	—	—	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	—	—	—	—	—	6:36	—	10:36	3:31
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	—	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	—	—	6:36	—	—	10:56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Nowosielicy	—	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	—	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Do Radowice	—	—	—	—	—	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolunga	—	—	—	—	—	6:36	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	—	—	—	—	—	9:56	7:21
Do Bełzca	—	—	—	—	—	—	—	9:56	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	—	—	—	—	7:21	10:26
Do Zawożnego (Munkácsa, Szerenosa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	7:21
Do Skołoga i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	8:01
Do Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	10:26
Do Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	3:41

## U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (J. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. Nie podróżnicy zezwalają, zasięgać tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach i u konduktorów.

## Nadesłane.

**Nowości z konfekcji damskiej**  
Materje wełniane i jedwabne na suknie damskie w wielkim wyborze i najtaniej poleca 1472  
**Magazyn Schayerów**  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 3.

Uzycie **ZIOŁEK CHAMBARDA** zawsze skutkuje pomyślnie ile razy chodzi o przywrócenie prawidłowego działania funkcji trawienia. Jest to najlepsze lekarstwo na zatwardzenie i na wszelkie słabości, jakie ono pociąga za sobą: Bole głowy, zaćmienia w o-

czach, utrata apetytu, mdłości, trudność trawienia, odęcie żołądka itd.

Uzycie tego środka jest zalecanem szczególnie osobom skłonny do przy- padłości, które wymagają ścisłej regularności stolca, a mianowicie: z u- derzeniem krwi do głowy, hemoroidom, wyrzutem naskórnym itd.

W Lwowie w aptekach PP. Mi- kolascha, Wewiorskiego, Ruckera, La- chowicza, Beisera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach PP. Redyka i Wiszniewskiego. 1369

## Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjąt- kiem niedziel i świąt uroczystych.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 grudnia 1893.

	placa żądaj.	placa żądaj.
zr. et.	zr. et.	zr. et.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	214 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	259 50	2 2 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	80	385
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	215
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	90 80	101 50
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	109 70	110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. w. a. w 50 l.	99 90	100 60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	105 50	101 20
4 pr. w. a. w 57 l.	73 30	78
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
1. emisja	98 20	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
los w 41 1/2 lat	98 20	98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20	98 90
4 1/2 pr. w. a. los. 56 l.	100	—
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w ilk. 6 r. w. a. los. w 16 lat	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	97	97 70
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 50	102 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 20	102 90
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	85 90	96 60
4 1/2 koronowej	96	96 70
Losy miasta Krakowa	26	28
Stanisławowa	47	—
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleonor	9 90	10
Półimperyal	10 10	—
Sabel rosyjski srebrny	31	1 33
— papierowy	31 75	1 33 2/3
60 marek niemieckich	61	61 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 grudnia 1893

Dług państwa.	placa żądaj.	placa żądaj.
Jednolity dług państwa w bankno. maj-listopad	97 45	97 65
lut-y-sierpień	97 35	97 55
Jednolity dług państwa w srebroz. styczeń-lipiec	97 25	97 45
kwiecień-październik	97 25	97 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145	145
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 50	146
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161	161 75
" " 1864 po 100 zł.	194 50	195 50
" " 1864 po 50 zł.	194 50	195 50
Renty Com. po 42 listr. austr.	—	—
Listy zast. domow. państw. po 100 zł. 5 pr.	157	157 50
Austr. renta zł. wełna od podat. 4 pr	11 60	118 60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96 45	96 65
<b>2. Obligacje indem 5 pr (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	104 50	105
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109 75	110 75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 05	95 05
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 75	153 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	344 5	345
Niżno-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	658	659
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	250 75	251 25
Bank austro-węgierski a. 800 zł.	937	1 03
Kol. Albrechts 200 zł. w srebroz.	95 25	96 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	4 450	417
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—	—

	placa żądaj.	placa żądaj.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2900	2905
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260	262
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	303 75	309 35
Łud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194 25	195 25
koli węg. gal. a. 200 zł. w srebroz.	203 75	204
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Pewsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	115 00	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	93 30	93 10
" " " " 3 pr. emisja 1889	114 50	115
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	102 25	11 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	93	98 75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98 75
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne	99 90	100
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	102 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99 90	100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 50	101 50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100	100 50
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	98	98 50
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebroz.	—	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 50	100 50
po 100 zł. 1887	99 90	100 90
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 800 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	placa żądaj.	placa żądaj.
Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a. 300 zł. 4 pr. w srebroz. z r. 1884	88 25	88 75
z r. 1884	95	96
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w. r.	104 50	105 50
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 25	142 25
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197	198
Clarego po 40 zł. m. k.	50 80	57 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138	140
Keglewieha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 25	27
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 50	26 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63 50	64 50
Pallegio po 40 zł. m. k.	56 80	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	19	19 50
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	71	72
St. Genois po 40 zł. m. k.	69 25	70 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—	49
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144	147

L. 16333 [7968 3—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. w a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniny z Owiołów Zaleskiej i masy spadkowej s. p. Michała Zaleskiego wyk. hip. l. 589 ks. gr. dla III dziel. m. Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 25 stycznia i 1 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 426 zł. 64 ct. w a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 42 zł. 66 ct. w a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.  
Kołomyja, dnia 18 listopada 1893.

L. 66937 [8005 3—3]  
Opróżniona hurtownia sprzedaż materiałów tytoniowych w Dobczycach w powiecie skarbowym krakowskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencji.  
Z powyższą sprzedażą połączona jest także sprzedaż materiałów stemplowych od 5 1/2 zł. na dół tudzież kolektura loteryjna lwowsko berneńska nr. 264/801.  
Materiały tytoniowe dla tej hurtowni mają być pobierane w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie, zaś materiały stemplowe w c. k. urzędzie podatkowym w Dobczycach.  
Do poboru materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są trafikanci w 24 miejscowościach.

W ostatnim roku wynosiła hurtownia sprzedaż materiałów tytoniowych za kwotę 12202 zł. 02 1/2 ct. zaś drobna sprzedaż za kwotę 2032 zł. 35 1/2 ct. czyli razem za kwotę 14234 zł. 38 ct. w a., zaś obrót w stemplach wynosił sumę 2381 zł. 92 ct. w a.  
Czysty dochód z kolektury loteryjnej po 5 proc. od sta. od stawek wynosił za rok 1892 kwotę 181 zł. 12 ct. w a.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownią sprzedaż wraz z kolekturą, winni wnieść pisemną ofertę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 3 stycznia 1894.

Do oferty dołączyć należy tytułem wadium względem hurtownej sprzedaży tytoniu kwotę 50 zł. a względem kolektury loteryjnej kwotę 20 zł. razem kwotę 70 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności stwierdzające zarazem dobry stan majątkowy oferenta.

Oferent ma oświadczyć czy i z którym urzędnikiem c. k. Dyrekcji lub c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie jest spokrewniony lub spowinowacony oraz czy i jaką kolekturę loteryjną on już posiada.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach od 9 rano do 1 po południu, oraz w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu krakowskiego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Kraków, 17 grudnia 1893.

L. 7735 [7864 3—3]  
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Dybkowa w kwocie 200 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 172 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 171 ks. gr. gminy Dybków dłużnika Jakóba Suszyło własnej w dniu 26 stycznia i 23 lutego 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 830 zł.

Zakład wynosi 83 zł. a. w.  
Warunki licytacyjne wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.  
Sieniawa, 22 października 1893.

L. 6519 [7909 3—3]  
W dniach 25 stycznia i 27 lutego 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności w Letni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 205 księgi gruntowej dla Letni dłużnika Iwana Hrynówkiego własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie resztującej 40 zł.  
Cena wywołania 159 zł. 38 ct.  
Wadium 15 zł. 94 ct.  
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.  
Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Eustachy Wyszyński w Medenicach.  
Medenice, 15 września 1893.

L. 6783 [7866 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józego Birnsteina w kwocie 560 zł. w dniach 26 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 w sądzie o godz. 10 rano, a) 5/24 części realności pod lk. 1 w Lednicy niemieckiej i b) 15/96 części realności lwh. 18 ks. gr. Wieliczka Emilii Pagowskiej własnej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 1071 zł. 25 ct., ad b) 249 zł. 90 ct.  
Wadium 10%.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.  
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lipca 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.  
Wieliczka, 20 września 1893.

L. 10079 [7984 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż jednej osmej części realności wyk. hip. l. 350 księgi gr. gminy Witków nowy objętej, dłużnika Grzegorza Woźniakowskiego własnej, na zaspokojenie pretensji Efraima Lorenza w kwocie 133 zł. z pn. dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 63 zł. 25 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 6 zł. 33 ct.  
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 26 marca 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisanie niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.  
Radziechów, dnia 21 listopada 1893.

L. 9135 [7983 3—3]  
W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Leiby Dawida 44 zł. w a. z pn. dnia 29 stycznia i 26 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacja połowy realności pod lk. 31 w Luce wyk. hip. 379 tejże gminy objętej, Józefa Hładkiego własnej.  
Cena wywołania 95 zł.  
Wadium 10%.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tus. registraturze do przejrzania.  
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych Michał Tedyk z Łuki.  
Monasterzyska, 31 października 1893.

L. 4982 [8020 2—2]  
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 99 zł. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie w tus. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 357 i 2/16 lwh. 285 gminy katastr. Kasinka mała objętej, dłużnika Józefa Ciśka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 stycznia 1894 i dnia 22 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki.  
Wadium wynosi 19 zł. 65 ct.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mszana dolna, d. 30 sierpnia 1893.

L. 10374 [7919 2—3]  
Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 lutego 1894 nawet poniżej licytacyjna realności l. 476 wyk. hip. 800 Budzanów Izraela Brinsteina w 1/4 części własnej, na rzecz Banku związkowego w Budzanowie pto 114 zł. 17 ct. z pn.  
Cena wywołania 63 zł. 50 ct.  
Wadium 6 zł. 35 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, 10 grudnia 1893.

L. 12117 [7986 2—3]  
W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności

według wyk. hip. 105 ks. gr. gminy kat. Słoboda rung. Onufrego Uhryniaka Jakowa własnej, na rzecz Simche Heifermana pto 13 zł. 98 ct.  
Cena wywołania 215 zł.  
Wadium 21 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. sądowej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.  
Peczeniżyn, d. 30 listopada 1893.

L. 10091 [7853 2—3]  
W dniach 29 stycznia i 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia kosztów 7 zł. 1 ct. z pn. publiczną licytacją połowy realności Tomasza Gürtlera w Lipniku położonej wyk. hip. l. 234 gm. Lipnik objętej.  
Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.  
Wadium 25 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w tus. sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Reich.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, d. 16 października 1893.

L. 10284 [7985 2—3]  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 79 ks. gr. gm. Kluczewo mały dłużniczki Jewdochy z Taficzuków Lewińczuk własnej, na rzecz Simche Heifermana pto 31 zł. 72 ct.  
Cena wywołania 150 zł.  
Wadium 15 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.  
Peczeniżyn, 30 listopada 1893.

L. 11342 [8043 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Berka Knolla przeciw nieletnim Antosiowi, Katarzynie i Józefinie Ziółom w kwocie 99 zł. 70 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności w Majdanie górnym położonej, wedle wyk. hip. 208 tejże gminy dłużników własnych, a to dnia 31 stycznia 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1894 nawet i poniżej takowej, każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wadium 40 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Bardacha z Nadwórny.  
Nadwórna, d. 14 listopada 1893.

L. 7237 [7862 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 19 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości lwh. 71 gm. Michalewice objętej, dłużnika Senka Łosika a względnie tegoż spadkobierców Anny, Magdaleny i Józefa Łosików własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 31 stycznia 1894 i dnia 7 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.  
Cena wywołania wynosi dla tej realności 500 zł.  
Wadium wynosi 10%.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.  
Rudki, 4 grudnia 1893.

L. 14242 [7899 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Eisiga Alpurna jako zawiadowcy masy konkursowej Herscha Ratha dozwoloną została w sprawie tej konkursodobrowolna sprzedaż 3/15 części realności krydataryusza Herscha Ratha własnych, pod Nr. 171 3/4 w Kołomyi położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 196 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi w dwóch na dzień 31 stycznia 1894 i na dzień 7 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach w biurze Nr. IX. tus. sądu, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 473 zł. 44 ct. w a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś

także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 47 zł. 34 ct. w a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Schustera został ustanowionym wreszcie że bliższe warunki licytacyjne w tus. sądowej registraturze mogą być przejrzane.  
Kołomyja, 21 października 1893.

L. 22441 [7742 1—3]  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w kwocie 2000 zł. a. w. z należościami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna w drodze relicytacji realności pod nr. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej w h. 190 ks. gr. gm. Tarnów objętej, przez Majera Brachfelda na terminie licytacyjnym dnia 10 czerwca 1892 nabytej.  
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie a mianowicie w dniu 30 stycznia 1894 o godz. 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5035 zł. a. w. uzyskana przy licytacyjnej sprzedaży tej realności, sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 503 zł. w a.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.  
Tarnów, 23 listopada 1893.

L. 1944 [8001 1—3]  
W dniach 29 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Osieleu położonej, objętej lwh. 171 ks. gr. gm. Osielec i 3/33 posiadłości lwh. 477 ks. gr. tejże gminy Wojciecha Grzybka, Józefa Grzybka i masy spadkowej sp. Wiktorji Grzybki własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 17 rat po 15 zł. 94 i reszty kapitału w kwocie 165 zł. 45 ct. w a. z pn.  
Cena wywołania co do realności lwh. 171 ks. gr. gm. Osielec wynosi 295 zł., co do 3/33 części posiadłości lwh. 477, 172 zł. 98 ct. w a.  
Wadium co do pierwszego ciała hipot. 29 zł. 50 ct., co do drugiego 17 zł. 30 ct.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 12 grudnia 1893.

L. 7400 [7963 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego w zamian pomocy w Białej przyciętej masie spadkowej Jana Mizi syna Jana z Sopotni małej pto 250 zł. w a. rozpisana została egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 165 4/32 części realności lwh. 256 i połowy realności lwh. 492 ks. gr. gm. Sopotnia mała na dzień 31 stycznia 1894 i na dzień 28 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadium 20 zł. w a.  
Cena szacunkowa 198 zł. 72 ct. w a.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Żywiec, 9 września 1893.

L. 6128 [8024 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 182 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kazimierza Drysia w tus. sądzie powiat. sprzedaż 5/8 części realności lwh. 176 gm w Zaborowiu Jadwigi Dupakowej i 1/4 części realności lwh. 275 w Zaborowiu Jana Czaji własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 stycznia i 28 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.  
Cena wywołania wynosi 763 zł. 75 ct., wadium 76 zł. co do realności lwh. 176.  
Cena wywołania wynosi 36 zł. 90 ct. wadium 3 zł. co do realności lwh. 275.  
Radłów, 19 grudnia 1893.

L. 6540 [7736 1—3]  
Zatorski c. k. Sąd powiatowy ogłasza sprzedaż realności lk. 237 lwh. 224 w Spytkowicach małoletniego Józefa Noworytki, Le-wiego i Beili Habermanów spólnie własnej, na jednym terminie dnia 29 stycznia 1894 o godzinie 11 przed południem w Spytkowicach odbyć się mającym.  
Cena wywołania 850 zł.  
Wadyum 85 zł.  
Licytacja ta odbywa się na dobrowolne żądanie właścicieli zatem wierzycielom hipotecznym pozostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację osiągniętą.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zator, dnia 12 listopada 1893.

L. 18894 [7925 1—3]  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacja niewydziałonej połowy realności według wyk. hip. 186<sup>3</sup>/<sub>4</sub> gminy katastr. Sniatyna masy leżącej po Helenie Winohradników Rempichel własnej na rzecz Mojżesza Kazwana pto 300 zł.  
Cena wywołania 225 zł.  
Wadyum 22 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza.  
Sniatyn, 6 grudnia 1893.

L. 8740 [7613 1—3]  
Dnia 29 stycznia 1894 i dnia 26 lutego 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 1 egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Cyrwusa w Waksmundzie objętej, whl 15, 2 i 315 na 114 zł. 50 ct. łącznie oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 150 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 114 zł. 50 ct.  
Wadyum 12 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowymtargu.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, dnia 14 listopada 1893.

## Konkursa.

L. 18507 [8027 3—3]  
Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie jednej posady oficyała w randze X. względnie jednej posady kancelisty policyjnego w randze XI. klasy z systemizowanymi dla nich poborami rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 25 stycznia 1894  
Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w drodze właściciel do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.  
Posada kancelisty zostanie nadana w myśl ustawy z dnia 18 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile o nią nie będą ubiegać się kompetenci z kategorii urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategorii kwiescentów.  
Z prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 20 grudnia 1893.

L. 72 [8002 3—3]  
Pisarz do manipulacji znajdzie umieszczenie od Nowego Roku.  
Wynagrodzenie do 30 zł  
Świadczenie należy przedłożyć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, 18 grudnia 1893.

L. 11186 [8033]  
Posada adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanymi należyciami jest do obsadzenia.  
Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 stycznia 1894 do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie.  
Lwów, 18 grudnia 1893.

L. 4554 [8061 1—3]  
Ogłoszenie konkursu.  
W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad elewów ewidencyjnych  
Elewi ewidencyjni traktowani są po myśli art. III. ustawy z dnia 23 maja 1883 Dz. p. p. Nr. 81 przy podróżach i przesiedlaniach jak urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi.  
Po trzechmiesięcznej zupełnie odpo-

wiedniej próbnej służbie otrzymują adjutum w kwocie rocznych 500 zł

Kandydaci o posadę elewa mają oprócz ogólnych warunków przepisanej dla służby państwowej, osobliwie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wykazać się świadectwami z ukończenia z dobrym postępem studiów z matematyki, geometrii wykreselnej i geodezji, a oprócz tego także przedłożyć rewers sustentacyjny.

Podania wnieść należy w terminie czterotygodniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.  
Lwów, 19 grudnia 1893.

## Upadłości.

L. 24891 [7996 2—3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Wahrhafta protokołowanego kupca towarów bławatnych w Ropczycach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Jędrzej Kozik c. k. Sędzia powiat. w Ropczycach, tymczasowym zaś zawiadawcą masy p. Gustaw Ujejski adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wnieść wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 1 marca 1894 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin o-tatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadawcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stajnowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.  
Tarnów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 19265 [8035]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie konkursowej protokołowanej firmy kupieckiej Efroima Katz w Tarnopolu na podstawie dokonanego przez wierzycieli konkursowych w dniu 14 grudnia 1893 wyboru dr. Marek Parnas adw. w Tarnopolu zarządcą masy, zaś Herman Kurzer kupiec w Tarnopolu tegoż zastępcą ustanowieni zostali

Tarnopol, dnia 16 grudnia 1893.

## Kuratele.

L. 11649 [8017 2—3]  
Hryńko Dutka z Kociubiniee uznany marnotrawnym, kurator Wasyl Pastuszczyński z Kociubiniee.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 25 listopada 1893.

L. 12628 [8023 2—3]  
Petro Bodnar z Bożykowa uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Petro Bojko z Bożykowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce 21 października 1893.

## Wyroki prasowe.

Bl. 286 (7888)  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1893, B. 31793, die Weiterverbreitung der Nr. 21 (2. Auflage) der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 2 November 1893 wegen des Artikels: „Soudr. Marie Souanova“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1893, B. 8449, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy“ vom 8 November 1893 wegen der Artikel: „Vladni krise a nase opposice“ — „Co konstitucni tyden dal“ — „Prodlouzil jsem o nehdy“ — „Uz i ve vojsku to praska?“ — „Zadost v zamestnani“ unu „Ze soudni sine, K. St. Sokol a soudruzi pred porotou budejovickou (Zlocin velezrady) C. Budejovice, 6 listopadu“ nach den §§ 65 a, 300, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1893, B. 7489, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Tydensi Hlasatel“ vom 25 October 1893 nach den §§ 58 c, 63, 65 a, 300, 303, 310 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1893, B. 7533, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Clevelandske Listy“ vom 25 October 1893 nach den §§ 63, 65 a, 122 a, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Bl. 287 (7927)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 8 der periodischen Druckchrift: „Die Zukunft“, vom 8 November 1893 erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Franzose über die franco-russische Allianz“ in der Stelle von „Sinter Alexander III“ bis „1871 verbrüderter Würde“ das Vergehen nach § 491 St. G. begreife, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, gemäß § 49 St. G. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 December 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 13289 [8013 2—3]  
C. k. Sąd pow. m. del. w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw Jerynie Ihnatiuk Semena z Iwanowicz pto zaległości podatkowe 9 zł. 15 ct. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki w myśl §. 512 proc. cyw. kuratora w osobie Pawła Ihnatiuk Semena z Iwanowicz, i wzywa ją ażeby temu zastępcy in ormacyi do tej sprawy udzieliła lub innego zastępcę nazwała.  
Kołomyja, 10 czerwca 1893.

L. 64377 [8028 2—3]  
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Wilhelminie Steczkowskiej że przeciw niej przez Pakę Rosenthal pozew o zapłacenie kwoty 122 zł. 41 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wilhelminy z Zuckerkandlów Steczkowskiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum dr. Krosińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Święciekiego i rubrum powyższego pozwu wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 22 stycznia 1894 o godzinie 9 przed połud. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wilhelminę z Zuckerkandlów Steczkowską aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała  
Lwów, 20 listopada 1893

L. 989 [7821 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fröhlicha celem doręczenia mu wyroku z 30 września 1892 l. 1374 w sporze sumarycznym Mojżesza Lauba i Krystyny Uhl przeciw niemu pto 133 zł. 33 ct. z pn. kuratorem adw. dr. Serafińskiego i poleca mu, aby sobie pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł lub kuratorowi potrzebnej informacji udzielił.  
Bochnia, 10 maja 1893.

L. 10896 [7819 3—3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Keszowii zawiadamia Majera Elisze Finka z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Samuel Fett pod dniem 29 listopada 1893 l. 10896 wniosł pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł., oraz że przy wydaniu nakazu zapłaty dla pozwanego Majera Elisze Finka ustanowiono kuratora dr.

Jakóba Überalla adwokata w Rzeszowie i temuż nakaz zapłaty wręczono.

Polecamy Majerowi Elisze Finkowi, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił, inaczej sam sobie następstwa przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Rzeszów, 30 listopada 1893.

L. 16589 [8003 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Reislę Zeiger, że Salamon Zygmund wniosł przeciw niej i innym pozew de praes. 24 lutego 1893 l. 8102 o własność 1/7 części realności w Sokalu położonej, a wyk hip. l. 2054 objętej, i że w tym sporze termin na dzień 19 grudnia 1893 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Wzywa się zatem Reislę Zeiger by na powyższym terminie albo sama się jawiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Fränklowi w Sokalu potrzebnej informacji udzieliła, lub kogo innego swym pełnomocnikiem ustanowiła, inaczej bowiem za szkodliwe stąd wyniknąć mogące następstwa sama winę ponosić będzie.  
Sokal, 2 listopada 1893.

L. 9043 [7997 2—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Eisigowi Ettingerowi, że Chana Kögel wniosła przeciw niemu pozew o uznanie pretensji w kwocie 100 zł. m. k. za zgasła i wykreślenie takowej na karcie C. poz. 8 ciała hipotecznego lwh. 460 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz zainstalowanej; dla tegoż jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sulerzyskiego, któremu pozew z wyznaczonym terminem na dzień 18 stycznia 1894 na godzinę 9 przed południem doręczono.

Wzywa się tegoż p zwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych ku obronie dokumentów przed powyższym terminem dostarczył, lub też innego swego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie ze zaniebdania wyniknąć mogące zle następstwa sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 4 listopada 1893.

L. 4108 [7839 2—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Barszcza, że celem doręczenia mu tusąd. rezolucji hipotecznej z dnia 16 sierpnia 1892 l. 8240 i rezolucji z dnia 3 grudnia 1892 l. 15736 w sprawie egzekucyjnej Anny Karpińskiej przeciw Karolinie Barszcz i spół. o zniesienie współwłasności realności whl 56 gminy Szymbark objętej kuratorem ad actum adwokata dr. Dziubezyńskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, dnia 9 czerwca 1893.

L. 40815 [7817 2—3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydium ek. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1894 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Wiener Zeitung“ a przy firmach ważniejszych, lub gdyby strony interesowane tego wyraźnie żądały, także w gazecie „Prawnik“ we Lwowie wychodzącej.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 1 grudnia 1893.

L. 6691 [7835 2—3]  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jana Konstankiewicza, że w sprawie egzekucyjnej sanockiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu i tow. o zapłacenie 400 zł. z pn. ustanowił dlań kuratorem ad actum dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i doręcza temu ostatniemu tusądową uchwałę egzekucyjną z d. 27 czerwca 1893 l. 4021, kuranda wzywa zaś, by kuratorowi udzielił informacji lub innego pełnomocnika wczas ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 31 października 1893.

L. 827 [7838 2—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy w sprawie spadkowej po sp. Sebastyanie Ciszku z Gawrzyłowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu rzekomo w Ameryce przebywających spadkobierców Jana Ciszka i Agatę z Ciszków Dębską, ażeby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu licząc, zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swoje do spadku po Sebastyanie Ciszku wykazali, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Ciszkiem przeprowadzona i ukończona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dębica, 31 marca 1893.

L. 97488 [8088]  
C. k. Namiestnictwo ogłasza, że umieszczony w edykcie z 25 kwietnia 1893 l. 28883 opis rewiru V. rzeki Raby ma brzmieć jak następuje:  
Vty rewir obejmujący rzekę Rabę w obrębie gmin Lubień, Peim, Stróża i górna Wieś wraz z potokiem Trzebunką i innymi bocznymi dopływami na tej przestrzeni z wyjątkiem potoków Lubienka i Krzeczonówka uznaje się za rewir dzierzawny.  
Zażalenia przeciw temu edyktowi mogą być wniesione do c. k. Namiestnictwa w ciągu dni 60 od dnia następującego po dniu ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”.  
Lwów, dnia 10 grudnia 1893.

L. 6787 [8065 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Saradownę, ażeby do spadku po sp. Janie Saradzie zmarłym w Zalasowy 10 grudnia 1892 w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Saradem jej bratem pertraktowany będzie.  
Tuchów, dnia 8 grudnia 1893.

L. 7570 [8066 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Julianę z Malinowskich Jękotową ażeby do spadku pozostałego po sp. Jakóbie Malinowskim zmarłym w Szczyglicach w przeciągu jednego roku się zgłosiła w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Malinowskim z Jonin pertraktowany będzie.  
Tuchów, 26 listopada 1893.

L. 25189 [8047 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Joanny Marguliesowej przeciwko Mojżeszowi Leiblowi o 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leibla kuratorem dw. dr. Ludwika Glasera a jego zastępcą adw. dr. Wiktora Szancera. doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 22 grudnia 1893 l. 25189 dla Mojżesza Leibla przeznaczony i zawiadamia go o tem przez edykta.  
Tarnów, 22 grudnia 1893

L. 101041 [8087 1-3]  
C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy Nr. 93) jako wynagrodzenie, które skarb wojskowy w Galicyi w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1894 płacić ma za obiad należący się od dającego kwatery żołnierzom, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia dla miasta Lwowa  
a) dwadzieścia sześć i pół (26 1/2) ct.  
b) dla miasta Krakowa dwadzieścia trzy i pół (23 1/2) ct.  
c) dla wszystkich innych stacyi przechodowych na siedemnaście i pół (17 1/2) ct. co wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 8 grudnia 1893 l. 24767 (5384) II b. podaje się do powszechnej wiadomości.  
Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 17 grudnia 1893.

L. 24439 [8076 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy na żądanie Pessli Waldowej zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 5 stycznia 1870 w dwa miesiące od daty płatności na sumę 2000 zł. a. w. na rzecz wystawicielki Frymety Landau płatnej wystawionego przez Izaka Lajbę Weismanna w Tarnowie do zapłaty przyjętego i wzywamy niniejszym posiadacza tego wekslu, aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu, tym pewniej przedłożył, inaczey weksel za umorzony uznany by został.  
Tarnów, 13 grudnia 1893.

L. 18366 [8064]  
Sprostowanie.  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, prostuje obwieszczenie w sprawie zaprotokolowania firmy „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Czortkowie w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 5 listopada 1893 l. 252 ogłoszone, w ten sposób, że członkiem dyrekcji nie Sucher Steinberg tylko Sucher Sternberg wybrany został.  
Tarnopol, 9 grudnia 1893.

L. 9353 [7882 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Israela Harnischa, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Leiby Harnischa przeciw niemu Leizerowi Melzer i spadkobiercom Wojciecha Pelechatego pto 800, 500, 205 i 800 zł. w. a. z pn., kuratorem dlań p. Felicyan Polański c. k. notaryusz w Ko-

pyczyńcach ustanowionym został, a zarazem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi informacji dostarczył lub innego pełnomocnika wskazał.  
Kopyczyńce, 1 listopada 1893.  
L. 14189 [7881 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Skarbka, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Scheinbacha przeciw niemu pto 20 zł. 88 ct ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.  
W skutek tego wzywa się Franciszka Skarbka, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczey z zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie usiał.  
Brzozów dnia 9 listopada 1892.

L. 7867 [7879 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomej Magdalenę Kaster, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 10 maja 1892 l. 8251 ustanowione dla niej kuratorem dr. Chłopeckiego adwokata w Samborze. Wzywa się ją więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi donosiła, gdyż inaczey skutki zaniebdania sama poniesie.  
Sambor, 11 sierpnia 1893.

L. 15081 [7849]  
Protokołowanie firmy.  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Meniche Limaud dzierzawa prawa propinacyi w Dółzance.  
Tarnopol, dnia 30 września 1893.

L. 10775 [7851 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Ignacego Kleina przeciw Samuelowi Friedlichowi z miejsca pobytu nieznanemu o zapłatę 150 zł. z pn. z powodu zarządzonej licytacyi tegoż ostatniego ruchomości zajętych na dzień 11 stycznia i 25 stycznia 1894 o 10 rano we Wadowicach, mającej dla egz kuta kuratorem adw. dr. Korna i wzywa Samuela Friedlicha, by kuratorowi dał odpowiednie informacje lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.  
Wadowice, 15 listopada 1893.

L. 14869 [7867 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Katza, iż celem doręczenia mu tusąd uchwały tabularnej z dnia 7 listopada 1892 l. 10024 dotyczącej intulucacyi praw własności do pgr. 1333 i 1334 ks. gr. gminy Ostaszowce kurator ad actum w osobie adwokata dr. Maksymiliana Naglera w Zborowie ustanowił i temuż uchwałę tę doręczył.  
Zarazem wzywa Mendla Katza, ażeby ustanowionemu kuratorowi zarzuty możliwe, jakoby jakie miał zapodał lub też innego kuratora sądowi do wiadomości podał, gdyż inaczey skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, 12 grudnia 1893.

L. 5333 [7880 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 15 grudnia 1892 l. 8284 w sprawie Stańka Łopuch przeciw Hryciowi Łopuch synowi Iwana o wpis prawa własności do 1/6 części ciała hipotecznego lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Wetlina objętego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrycia Łopucha syna Iwana z Wetliny kuratorem Lesia Bungi z Wetliny.  
O czem się Hrycia Łopuch syna Iwana celem strzeżenia praw swych zawiadamia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 4 sierpnia 1893.

L. 5237 [7854]  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Roberta i Małgorzaty Lików o intulucacyę prawa własności realności objętej lwh. 230 ks. grunt. gm. Pustynia dla niewiadomych z pobytu Roberta i Małgorzaty Lików kuratorem Pawła Godka z Pustyni i jemu doręcza rezolucyę z dnia 26 lipca 1892 l. 5033 pozwalającą wpisowi prawa własności połowy realności lwh. 230 gm. Pustynia na rzecz Roberta i Małgorzaty Lików.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dębica, 23 września 1893.

L. 10178 [7860 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy wzywa wszystkich roszcujących sobie prawa do spadku po sp. Wojciechu Stokłosie z Podgórza zmarłym

15 września 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tut. Sądu się zgłosili, prawa swe wykazali i o świadczenie spadkowe wniosli; w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego kuratorem adw. dr. Peiper ustanowionym został z tym tylko, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa wykazała traktowany i im przyznaniem będzie, pozostała zaś część spadku lub jeżeli się nikt nie zgłosił cały spadek, jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi przyznany będzie.  
Podgórze, dnia 20 września 1893.

Doniesienia prywatne

# KONIAK

Vieux Champagne  
„Non plus ultra“  
w gwarantowanej znakomitej jakości, aromatycznej po ilający — rozryłam  
1 beczka 4 litrowa . . . . . zł 8.—  
1 koszyk z 3 flaszek po 3/4 litr. zł. 5 40  
za opłatą po otrzymaniu towaru (niezależnym z pobraniem po złow m) do wszystkich miejscowości Austro-Węgier  
ocelone i opłacone.

## R MAITI

CAPODISTRIA. 1109

# Wilhelma

1520  
antiathrytyczna, antirheumatyczna  
herbata przeczyszczająca krew  
Franciszka Wilhelma  
aptekarza w Neunkirchen  
w Niższej Austrii,  
jest do nabycia we wszystkich aptekach  
We Lwowie u pp. apt. J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mioluscha i Z. Ruekera  
po cenie 1 zł. za pakiet.

# Konkurs

1514  
na posadę praktykanta przy kasie oszczędności miasta Jasła z rocznem adjutum 360 zł. w. a. pod następującymi warunkami, które kompetent winie wykażać:  
1. nieskazitelną przeszłość;  
2. nieprzekroczony wiek 24 lat;  
3. dowód odbycia lub uwolnienia od służby wojskowej;  
4. świadectwo zdrowia;  
5. świadectwo ukończonych studyów, ewentualnie świadectwo egzaminu z rachunkowości;  
6. poprawne i kaligraficzne pismo.  
Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Jasła najpóźniej do 15 stycznia 1894 r.  
Z Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Jasła.

# Kantor wymiany

C. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.  
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:  
4 1/2 pre. listy hipoteczne  
5 pre. listy hipoteczne premiiowane  
5 pre. listy hipoteczne bez premii  
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego  
4 1/2 pre. listy Banku krajowego  
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską  
4 pre. pożyczkę kraj. galic. karonową,  
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską  
5 pre. pożyczkę propinacyjną buko-wińską  
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską  
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.  
Kto posiada jakiegokolwiek z tych papierów może je u kantor wymiany Banku hipotecznego w Jasle wymienić na gotówkę po cenach najkorzystniejszych.  
Uwaga. Bank hipoteczny galicyjski posiada już płatne miejscowe w Jasle, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zamiejscowe, jedynie za potrąceniem do efektów, i których wyczerpuły kupony, do tarcza nowych arkuszy kuponów h. h. zrealizować może sam papiery. 904

# Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem  
C. Brady w Kromieryżu (Morawa),  
długoletni i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiemu rodzajowi chorobom żołądka.  
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.  
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.  
Składniki są podane.  
Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w  
Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jaśób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakob Piepes, Zygmunt Ruzner, K. Sklepiński, Wewiński, Tytus Łazowski — Bełzie apt. Gross — Bobrze apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Bródach apt. Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, Y. Maryanowski i Sp., H. Grünmann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Lobi — w Buczacz apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinea, — w Dolinie apt. F. M. Traufelner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschels, — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czerski, Pieka — w Kamionce — w trum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Roder — w Krakowcu apt. Feliks Walzak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnie apt. Krokowski — w Mostach wieklich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzyski — w Pomorzanie apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — Radziechowice apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Krapieński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maron — w Skale apt. Wojciech Rogalaki — w Skolem apt. A. Lechowski — w Solalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazy, komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. F. Schumann, Fr. Janrózewicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piatka, — w Zbarażu apt. J. Krub — w Zborowie apt. Rapaport — w Złoczowie apt. Pe. tesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 1399

